



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 135 (12918)

Sobota, 13 lipca 1996 r.

cena 90 ct

## Uczmy się oszczędzać

### Ziarnko do ziarnka i zbierze się miarka

Wczoraj w Ministerstwie Energetyki RL odbyła się konferencja prasowa, której tematem była oszczędność energii oraz wykorzystanie zasobów wewnątrznych.

Jak podkreślił minister Saulius Kutas, jest to bardzo ważny i szczególnie aktualny dziś temat nie tylko u nas, lecz na całym świecie. Litwa pod tym względem jest w wyjątkowej sytuacji, nie posiada bowiem prawie własnych zasobów. Owszem, mamy litewską ropę naftową, ale zasoby jej są bardzo skromne. Rocznie wydobywamy zaledwie 100 tys. ton. W tym roku planuje się wydobycie 180 tys. ton. Specjaliści obliczyli, że zapasy ropy naftowej na Litwie wynoszą 8 mln ton. Ale trzeba ją wydobyć, ta zaś wymaga nakładów finansowych w wysokości około 100 mln USD. Oczywiście, że jedyną nadzieją w tym przypadku są inwestorzy zagraniczni i kapitał prywatny. Pod względem złóż ropy naftowej, Litwa jest na świecie na 88 miejscu, a więc nie jest tak źle i przypuszczalnie w 2005 roku około 30-40 proc. zapotrzebowania na energię będziemy mogli pokryć z własnych zasobów.

Prócz złóż ropy, należy wykorzystywać jeszcze inne możliwości: energię geotermiczną, wodną i

wietrzną. Nie są to również tania źródła, ale otrzymana energia jest ekologicznie czysta.

Pierwsze badania geotermiczne przeprowadzono w 1992 roku koło miejscowości Vidmantai. Niestety, nie było to trafnie wybrane miejsce. Specjaliści stwierdzili, że najbardziej odpowiednim miejscem na budowę siłowni geotermicznej będzie Klajpeda. Rozpoczęto już prace przygotowawcze. Podstawową trudnością są oczywiście finanse, ale pomoc obiecuje Bank Światowy.

We wszystkich tych pracach badawczych Litwa ściśle współpracuje ze specjalistami ze Szwecji i Danii, by w miarę najszybciej osiągnąć maksymalny efekt.

Bez względu jednak na to, co i za ile będziemy mieli w przyszłości, dzień dzisiejszy nie napawa nas zbytym optymizmem, bo z paliwem mamy krucho. Dlatego minister gorąco apelował o maksymalne oszczędzanie ciepła i energii, a można to zrobić w dwójaki sposób: dobrze uszczelnić mieszkanie i zainstalować liczniki, by w zależności od potrzeby można było regulować podaż ciepła, bo ziarnko do ziarnka i zbierze się miarka.

Julitta TRYK

## Dzień Pola w rejonie solecznickim

### Uczyć się gospodarować nigdy nie jest za późno

W minioną środę solecznicki zarząd rolny po raz drugi zorganizował Dzień Pola. Z jego przebiegu wynikało, że stanie się już to tradycją. Przybyli nań również specjaliści rolnictwa spółek i przede wszystkim ci, którzy pracują efektywnie. Naczelnik zarządu rolnego Stanisław Lebidź inaugurując Dzień Pola zaznaczył, że jest on poświęcony hodowli ziemniaków, gdyż właśnie ta uprawa stanowi podstawę. Lecz w rejonie nie można jej uprawiać jak to czynili nasi dziadkowie. W ubiegłym roku z powierzchni 4,5 tys. ha zebrano po 120 c. Uzyskując takie plony nie może być mowy o efekcie ekonomicznym. Ziemniaki nie obródzą w chwastach, dlatego też Dzień Pola poświęcono również ochronie roślin. Organizatorzy postawili cel: pokazać co można zrobić i czego się nauczyć, by móc konkurować na rynku sprzedaży ziemniaków.

Okazało się, że można to osiągnąć, nie wyjeżdżając do innych krajów, a nawet rejonów. Wokół Solecznik liczni farmerzy

ważnie zabrali się do pracy, ich pola wyglądają wzorowo. Przykładowo farmer Stanisław Szeszowski uprawia ziemniaki odmiany "Pintarnella". Przestrzega wszystkich zasad technologii uprawy. Bulwy ziemniaczane mają jasnożółty kolor, są duże i cieszą się popytem. Farmer czterokrotnie pole ziemniaczane poddaje obróbce przeciwko chwastom i szkodnikom, co sprzyja uzyskaniu wysokiego urodzaju. Specjaliści ochrony roślin pozytywnie ocenili pracę farmera. Na sąsiednim polu odwrotnie — uczono się na błędach. Farmer dokonał opryskiwania zasiewów jęczmienia przeciwko chwastom i od razu dokarmił saletrą. W wyniku chwasty nie wyginęły, lecz rozkrzewiły się. Okazało się też, że wysiał nie bejcowane nasiona, środki bakterioobójcze wniósł do gleby po ukazaniu się wschodów, lecz nie dały one wyników. Po tych "poczynaniach" farmer nabył już maszynę do zaprawiania nasion, aby więcej nie powodował zbytecznych wydatków.

(Dokończenie na str. 9)

**budimex** S.A.

budowa, wnętrza, remonty

Europejski standard, miejscowe ceny

Informacja i zamówienia:  
Aušros Vartų 5, Vilnius,  
tel. 22-35-39, 62-66-03,  
fax 61-52-89

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO  
TEL 26-08-19



Vytienio 20  
2006 Vilnius  
Tel. 63 37 02  
Fax 26 10 36

## Sentencja dnia

Jesteś nałwny, jeśli wierzysz, że życie faworyzuje tych, co nie są nałwni.

Piet Hein

## Po doświadczenie — do Białorusinów

Przyjaźń, współpraca, które jeszcze nie tak dawno łączyły litewskie i białoruskie gospodarstwa rolne (szczególnie położone w sąsiadujących rejonach) wpisały się do historii jako współzawodnictwo socjalistyczne. Choć było to odgórnie narzucone, jak lubimy podkreślać, ale w wielu przypadkach pod tą nazwą kryła się autentyczna przyjaźń, wzajemna wymiana doświadczeń, a także pomoc w konkretnych sprawach.

Sytuacja, w jakiej znalazło się obecnie rolnictwo naszej republiki, w wyniku reformowania wsi zmierzającego do zniszczenia fundamentów budowanych zbiorową pracą ludzi wsi, woła o pomoc do nieba. Faktycznie o dwie trzecie zmniejszył się potencjał wytwórczy.

## Przyszłość należy do wielkich gospodarstw

Powszechny widok — to straszące pustymi oczodolami okien fermy hodowlane, leżący odłogiem co piąty hektar ziemi ornej.

A jak mają się sprawy w tym trudnym okresie u białoruskich rolników, byłych partnerów we współpracy. Wszak nie ominęły ich również kryzys ekonomiczny, zerwanie więzi gospodarczych po rozpadzie ZSRR, powszechny wzrost cen na środki produkcji rolnej — paliwo, nawozy, sprzęt techniczny, ukierunkowanie na wolnorynkowe stosunki.

Jednakże białoruscy rolnicy widocznie zgodnie z zasadą: "Nie wyrzucaj starych trzewików, zanim nie kupisz nowych", potrafili ostać się burliwej fali przemian, a co najważniejsze —

## ZACHOWAĆ W CAŁOŚCI POTENCJAŁ WYTWÓRCZY —

specjalistów, zespoły robotnicze, środki produkcji. Jeżeli zmniejszyło się nieco pogłowie bydła i trzody chlewnej w wyniku raptownego przzerwania dostaw pasz z sąsiednich republik, to obecnie odhodowuje się je — i to ze skutkiem. Gospodarstwa bowiem, licząc wyłącznie na własne siły, zadbały o wzbogacenie zasiewów w uprawy bogate w białko — groch, kukurydzę; zwiększyły się obszary, by zaopatrzyć się w paszę własnej produkcji.

(Dokończenie na str. 9)



NA ZDJĘCIACH: kierownik gospodarstwa "Kastrycznik" (w środku od lewej) zapoznaje ministra rolnictwa RL Vytautasa Einorisa z osiągnięciami i trudnościami białoruskich rolników w kołchozowej fabryce cukierków — przy produkcji lizaków pracuje 50 robotników. Fot. Jarosław Jurkiewicz

### W jednym zdaniu

- Krótką rozmową w cztery oczy premierów Mindaugas Stankevičiusa i Michaila Czizira rozpoczęły się oficjalne negocjacje delegacji Republiki Litwy i Białorusi.
- Sejm ratyfikował porozumienie rządów Litwy i Łotwy w sprawie popierania i ochrony inwestycji, podpisane 7 lutego 1996 roku w Wilnie.
- Jak poinformowała rzeczniczka prasowa Związku Ojczyzny — konserwatywistów litewskich Rasa Rastauskienė, w Sejmie po analizie założenia fundacji J. Landsbergisa wyłonila się spontanicznie akcja "Solidarność z fundacją Vytautas Landsbergisa", w tym samym dniu do funduszu pomocy dla dzieci niepełnosprawnych zebrano, jak powiedziała rzeczniczka, ponad 500 litów.
- Zakończyła prace ósma sesja Sejmu Litwy, która się rozpoczęła 10 marca, kolejną sesją jak przewiduje konstytucja rozpocznie się 10 września.
- Grupa posłów na Sejm na zakończenie obrad sesji wiosennej zarejestrowała projekt oświadczenia o wotum nieufności dla ministra rolnictwa V. Einoris.
- Ambasador Francji na Litwie Michel Touraine wręczył prezydentowi Algirdasowi Brazauskasowi list od głowy swego państwa Jacquesa Chiraca, w którym jest mowa o spotkaniu na szczycie siedmiu państw świata w Lyonie. (J. Chirac takie listy wysyłał do wszystkich przywódców państw europejskich).
- Bank Litwy zezwolił komercyjnej bankowi "Snoras" na założenie przedstawicielstwa na Białorusi, które będzie pierwszym przedstawicielstwem tego banku zagranicą.

**ZNAD WILII**  
76.54.106.8 FM

**DZIAŁ REKLAMY**  
TEL/FAX (22) 429465

### Salon polityczny

W radiowym "Salonie politycznym" przyszedł ambasador Litwy w Wielkiej Brytanii.

#### Zarzut — komplementem

Na przedmiecie lata i jesieni br. doradca prezydenta Algirdasa Brazauskasa do spraw zagranicznych Justas Paleckis objęcie placówką dyplomatyczną w Wielkiej Brytanii. Podczas wywiadu w piątkowym programie Radia "Znad Wilii" "Salon polityczny" J. Paleckis wyraził zadowolenie z powyższej decyzji, zaznaczając, że liderzy opozycji nie sprzeciwiali się zbytnio jego kandydaturze: "Zarzucono mi jedynie prorosyjską politykę, ale ponieważ jest to komplement, gdyż prorosyjską politykę zarzuca się prezydentowi B. Clintonowi, kanclerzowi Niemiec H. Kohlowi" — mówił gość "Salonu".

#### Kierunek bez zmian

Mówiąc o stosunkach z Polską J. Paleckis zaznaczył, że ostatnio na światowej arenie politycznej stosunki polsko-litewskie są stawiane, jako przykład stosunków między państwami jednoczącej się Europy. "Sądzę, że będzie kontynuowana polityka, jaką prowadzi nasz kraj z ukierunkowaniem na Brukselę dobre stosunki z sąsiadami" — mówił gość radia.

#### Ocena bardzo dobra

Oceniając działalność ambasadora Rzecypospolitej Litwy na Litwie Jana Widackiego, którego 4-letnia misja dyplomatyczna dobiega końca, J. Paleckis powiedział: "Jest to wysokiej rangi dyplomata, wykonujący swoje obowiązki sumiennie i z poświęceniem. Przed przyjazdem ambasadora Widackiego 4 lata temu stosunki litewsko-polskie nie były nawet udokumentowane poprzez traktaty czy umowy, panowała nieufność, a nawet napięcie. Obecnie mamy prawie taki duży postęp w rozwoju naszych stosunków, jest bez wątpienia duża zasługa ambasadora Widackiego. "Korpus dyplomatyczny stracił mocnego i inicjatywnego ambasadora, ale sądzę, że on jeszcze popracuje dla dobra Polski i polskiej polityki zagranicznej" — dodał gość "Salonu politycznego".

Mówiąc o tych, którzy są niezadowoleni z pracy ambasadora Widackiego, określił ich wypowiedzi "niezdentelmeńskie, które psują nerwy, ale na szczęście nie psują stosunków".

**Marek KOWALEWSKI**

## Będziesz z "Kurierem" — świat zdobędziesz walkowerem

### Szanowny Czytelniku!

Od 1 lipca br. nasz dziennik "Kurier Wileński" zwiększył półtora raza swą objętość i ukazuje się na 12 stronach. Dlatego też półtora raza wzrosły koszty wydawania dziennika, co spowodowało wzrost ceny prenumeraty (16.6 zł miesięcznie) jak i ceny detalicznej (90 ct). Myślmy, że podwyższenie ceny przynajmniej Szanowny Czytelniku, ze zrozumieniem. Mamy nadzieję, że obecna gazeta na 12-tu stronach jest lepsza, bardziej ciekawa, ale najlepiej o tym może powiedzieć sam Czytelnik. Chcemy Cię, Czytelniku, zachęcić do prenumeraty "Kuriera Wileńskiego" przez pocztę, gdyż jest to trochę taniej niż w sprzedaży i zapewni Ci stały kontakt z "Kurierem".

Składamy Ci również, Czytelniku, serdeczne podziękowanie, że jesteś z "Kurierem", prenumerujesz tenże kupujesz ten najstarszy dziennik na Litwie. Tym samym wspierasz nasz dziennik, który obecnie jest na trudnym etapie reorganizacji. Od lipca ubiegłego roku jesteśmy gazetą niezależną, która utrzymuje się samodzielnie. Chcemy być gazetą współczesną i operatywną. Nie zawsze nam to się udaje, ale fakt, że dotąd istniejemy, o czymś świadczy. W dużej mierze jest to zasługa zespołu redakcyjnego, który drogą wyrzeczeń osobistych stara się zachować najstarsze pismo polskie na Litwie. Mamy nadzieję, że i nadal, Czytelniku, pozostaniesz z "Kurierem", gdyż w tych trudnych czasach człowiekowi potrzebny jest nie tylko obłęd powszedni, ale i strawa dla duszy.

### Prenumerata na sierpień trwa

do 15 lipca br., można ją też załatwić w września - grudzień

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie:			
z dostarczeniem	1 mies.	3 mies.	5 mies.
przez pocztę	16,6 Lt	49,8 Lt	83 Lt
bez dostarczenia (w szkołach)	14,2 Lt	42,6 Lt	71 Lt
w księgarni S.K.	13 Lt	39 Lt	65 Lt
bez dostarczenia (w redakcji)	12 Lt	36 Lt	60 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować na każdej poczcie. Nasz indeks — 67218.

Prenumeratę bez dostarczenia można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, pietro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 65-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

### Koszty prenumeraty "Kuriera Wileńskiego" (wysyłka 5 numerów raz tygodniowo) w Polsce i w innych krajach:

- na miesiąc — 16 USD
- na trzy miesiące — 48 USD
- na pięć miesięcy — 80 USD

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym dziennikiem. Przelew w dolarach USD można też dokonać za pomocą czeku, który należy wysłać pocztą na adres redakcji: Laisvės pr. 60, nr 1115, "Kurier Wileński", 2056 Vilnius, Lietuva.

**Nasze konto dla obywateli i organizacji państw obcych:**  
State Commercial Bank of Lithuania  
Basanavičiusų 7, Vilnius, Lithuania S.W.I.F.T.: BARU LT 2X for further credit to Pašilaitai Branch, UAB "Kurier Wileński", account No06400056/1070118.

Przelew można dokonać w dolarach USD przez następujący bank w Polsce:  
Bank Handlowy Account No. 70624000 Adres: Chałubińskiego 8, w Warszawie S.A. 00-950 Warszawa Poland S.W.I.F.T. BHWAPL



### Na byłym poligonie wojsk sowieckich — ćwiczenia według programu NATO

ADAZE. Ceremonia wciągnięcia flag państw bałtyckich i USA na placu poligonu ADAZE oficjalnie rozpoczęła ćwiczenia "Baltic Challenge-96" ("Wyzwanie Bałtyku-96"). W regionie tym badają po raz pierwszy odbywają się manewry wojskowe na taką skalę. Uczestniczy w nich przeszło 700 żołnierzy krajów bałtyckich i USA.

Przewiduje się, że takie ćwiczenia staną się tradycyjne i co roku będą się odbywały w jednym z trzech krajów bałtyckich — donosi ELTA.

W zespołe wojskowym w ADAZE rozlokowały się koszary, klasy szkoleniowe, kino, sala sportowa, pralnia. Wokół poligonu rozciąsa się płaski, piaszczysty, miejscami porośnięty drzewami, teren o powierzchni 200 km<sup>2</sup>, na którym stałe odbywają się ćwiczenia.

NA ZDJĘCIU: oficjalne rozpoczęcie manewrów.

Fot. G. Svitlojs (ELTA)

### Uwaga!

## Okazja nauki w liceum ogólnokształcącym w Polsce

Osoby, które ukończyły szkołę podstawową (9 klas) z wynikiem b. dobrym i dobrym, mają możliwość kontynuowania nauki w Polsce w liceum ogólnokształcącym. Nauka trwa 4 lata. Uczniowie mają zapewnione wyżywienie i zakwaterowanie. Zgłoszenia przyjmowane są do 17 lipca br. pod nr tel. 69-01-43, 69-01-84. Sprawdzian odbędzie się w siedzibie "Macierzy Szkolnej" (Paupio 26) 18 lipca o godz. 11.00.

Inf. wł.



### Koszykówka

#### Obie reprezentacje bez sukcesów

Nie powiodło się juniorkom i juniorem Litwy na mistrzostwach Europy. W ostatnim spotkaniu w Żylinie juniorki przegrały z Jugosławią 65:66 (40:27). Koszykarki litewskie zajęły w swej grupie ostatnie miejsce i będą grały o 9-12 miejsca.

Drużyna Czech wygrała z Hiszpanią 61:37, a Niemcy usiągły Greczynkom 48:75. Do walki o medale z tej grupy zakwalifikowały się reprezentacje Czech (5 zwycięstw) i Niemiec (3 zwycięstwa).

Z drugiej grupy z 5 zwycięstwami zakończyły eliminacje Słowaczki. W półfinałach dziś zmierzy się one z Niemcami, w drugim zaś półfinale będą grały Czechy i Rosja.

Trzeci porażki we Francji doznała drużyna juniorek Litwy. Ustąpiła ona zespołowi Grecji 75:98 (36:51). Juniorki Litwy również będą grały o 9-12 miejsca.

Inf. wł.

### Piłka nożna

#### Havelange przeciwko "złotej bramce"

Prezydent FIFA J. Havelange wypowiada się przeciwko "złotej bramce". Zasadą ta oznacza, że jeżeli w dogrywce drużyna zdobędzie gola — zostaje zwycięzca rywalizacji, a mecz zakończony. Przykład zastosowania tej zasady miał miejsce np. w finale angielskich mistrzostw Europy.

J. Havelange opowiedział się za poprowadzaniu reformy. Gdy spotkanie w okresie 90 min. nie wyłoni zwycięzcy (w rozgrywce pucharowej) — ma zostać zarządzona dogrywka w pełnym wymiarze czasu, a potem, w razie potrzeby, rzuty karne. Prezydent FIFA podkreślił przy tym, że według właśnie tych reguł przeprowadzono zostanie turniej piłkarski na olimpiadzie, a także mistrzostwa świata we Francji w 1998 r.

#### Nowy trener reprezentacji Rosji

Oleg Romanczew, główny trener piłkarskiej reprezentacji Rosji zwyciężył w pełnionej funkcji. Komitet Wykonawczy Rosyjskiego Związku Piłki Nożnej przyjął jego rezygnację i nowym selekcjonerem drużyny narodowej

mianował Borysa Ignatiewa, dotychczasowego pomocnika Romanczewa.

Przyznając dymisji Romanczewa był stałym występem rosyjskiej drużyny w finałach mistrzostw Europy w Anglii, gdzie Rosjanie odpadli w pierwszej rundzie. Kierownictwo Związku proponowało Romanczewowi dalszą pracę z reprezentacją pod warunkiem rezygnacji z pełnionej przez niego jednocześnie funkcji szefa moskiewskiego klubu "Spartak".

#### Zwycięstwo z Gruzynami

Piłkarze szwajcarskiej drużyny Karada w Tallinie rozegrali spotkanie towarzyskie z tibiłskim Dynamo, wygrywając 5:4.

#### Boks

#### A. Gołota zdyskwalifikowany

Polski bokser wagi ciężkiej A. Gołota zmarnował swą wielką szansę, przegrywając — mimo znaczący przewagi na punkty — przez dyskwalifikację z bym mistrzem świata R. Bove za zadawanie ciosów poniżej pasa.

Przez wszystkie 6 rund Gołota zdecydowanie dominował na ringu nad będącym wyraźnie bez formy czarnoskórym Amerykaninem. Gołota jednak w czwartej rundzie udat pięścią cios poniżej pasa, po którym Bove zwinął się z bólu i przez kilka minut odpoczywał na

macie. Gołota stracił punkt. Po drugim podobnym ciosie w szóstej rundzie sędzia ringowy usunął Polaka. Sytuacja powtórzyła się jednak po raz trzeci i czwarty w siódmej rundzie, mimo iż Gołota zdecydowanie był górą w na ringu. Sędzia nie miał wyboru i zgodnie z przepisami zdyskwalifikował polskiego pięściarza.

#### Kolarstwo

#### Tour de France

Kolumbijski Ch. Gonzalez wygrał po samotyminie finisu 11 etap kolarskiego Tour de France z Gap do Walencji (202 km) — 5 godz. 9 min. 12 sek. Tuż za jego plecami miał minel mistrz Hiszpanii M. Fernandez Gines i Wloch A. Elli, którzy przyczynili kilkunastoosobową grupę kolarzy.

Liderem wyścigu pozostał Duńczyk B. Riis. Wyprzedza on o 40 sek. Rosjanina J. Bierzina i o 53 sek. Szwajcara T. Romingera.

#### Dookoła Nadrenii

Pierwszą część 9 etapu wyścigu dookoła Nadrenii — wyścig ze startu wspólnego Mogucina — Landau (129 km) wygrał Kanadyjczyk S. Bauer (3:47:22) przed Holendrem C. van der Meerem. Dwójka ta uzyskała 4. i 5. przegrani nad pelotonem, w którym był lider Niemiec O. Ludwig

oraz zajmujący czwarte miejsce Polak D. Baranowski.

Drugą część tego etapu stanowią jazda indywidualna na dystans 20 km. Wygrał ją lider wyścigu — 42 min. 23 sek., 40 sek. później finiszował D. Baranowski, a trzecim był Niemiec J. Voigt (strata 44 sek.).

W klasyfikacji generalnej prowadzi Duńczyk M. Blaudzun oraz o 1.05 Baranowski.

#### Motorol

#### Bot sat — tylko zespół Rosji

Na mistrzostwach Europy w Kretyndzie zespół Litwy zremisował z Francją 2:2. W innych spotkaniach Niemcy przegrały z Białorusią 3:5, a Rosja odniosła zwycięstwa nad Ukrainą 3:1 i Niemcami 3:0.

Po dwóch dniach zawodów na czcze kroczyły reprezentacje Rosji, która wygrała trzy spotkania. Na koniec reprezentacja Litwy 5 pkt.

A. I.

#### W kilku wierszach

• Reprezentacja polskich piłkarzek ręcznych przegrała w pierwszym dniu turnieju w Gyoer z wicemistrzami świata Węgierkami 14:25. W drugim meczu Niemki pokonały Ukrainę 26:20. • W meczu towarzyskim piłkarze ręczni Francji pokonali Szwedów 24:20.



Tajny ślub Zygmunta Augusta i Barbary Radziwiłłówny odbył się w 1547 roku, najprawdopodobniej w lipcu albo w początkach sierpnia. Dotąd — kochankowie, teraz zażywali wielkiego małżeńskiego szczęścia... Niebawem jednak nastąpiło rozstanie.

"Zygmunt August, który udawał się do Polski, by przygotować grunt dla ogłoszenia swego małżeństwa, postanowił umieścić żonę w bezpiecznym, spokojnym miejscu. Już wtedy obawiał się bowiem zdrady i zamachów. Po naradach zdecydowano się na Dubinki, posiadłość Radziwiłłów położoną o jeden dzień drogi od Wilna. Znajdował się tam stary zamek oblany prawie wokół pięknym, ocienionym lasem i jeziorem". (Zbigniew Kuchowicz "Barbara Radziwiłłówna").

Dubinki (lit. Dubingiai) leżą nad najdłuższym w Litwie jeziorem Osawaj (Asvejos ežeras) w 50 km od Wilkomierza. Dubinki — to stara litewska osada, w kronikach krzyżackich wspomniana w 1334 roku, w którym to Zakon kawalerów mieczowych "spalili, zniszczyli Dubinki i rozległe wokół ziemie i wymordowali 1200 Litwinów. W 1373 r. Krzyżacy ponownie "przez 8 dni i nocy niszczyli, rabowali Dubinki, wzięli do niewoli 1 tys. mieszkańców, niemato ich także unicestwili". W 1375 r. — "znowu Krzyżacy przez 10 dni i nocy rabowali, niszczyli Dubinki, wzięli do niewoli 600 osób".

Z cytowanych wyżej opisów powstaje pytanie — ile w ogóle ówczesnie liczyły Dubinki i pobliskie osady mieszkańców? Rozsmakowania w morderstwach i grabieżach Zakon krzyżacki "już czynił przygotowania do kolejnego na Dubinki najazdu, ale przeszkodziła temu surowa zima i nagła śmierć ich przywódcy wojskowego".

Litwinom pomogło Niebo i ...

Drzewo, bo oto ów "najzacieklejszy wódz krzyżacki został przywalony drzewem i poniósł śmierć na miejscu". Dubinki w tamtych czasach, podobnie jak Wilno i Troki, stanowiły ważny punkt obronny. Były tu wtedy dwa zamki.

Po tamtych irracjonalnym wypadku z drzewem, Krzyżacy dali spokój tym ziemiom...

mięsiące. Był to wyjątkowo trudny, nieprzyjemny okres w życiu Barbary. Była przecież ślubną żoną króla, lecz całą rzecz chowano w tajemnicy, w Dubinkach trzymano ją niby w więzieniu, odizolowaną od świata, od uciech, do których przywykła". (Zbigniew Kuchowicz "Barbara Radziwiłłówna").

Dzisiaj z dawnego dworu nie

ma, pamiętająca daleko późniejsze już czasy. Ostatnia — z dawnych, lepszych w tym sensie tradycji (w 1524 roku karczm było tu więcej).

Tutaj, w Dubinkach, od listopada 1547 r. do kwietnia 1548 Barbara czekała cierpliwie na wiadomości od Zygmunta Augusta, pisała stąd do niego listy, wysyłała prezenty — drogie pierścienie, lubiane przez niej

nie bardzo wysoko i w niezwykle malowniczym miejscu nad brzegiem ogromnego jeziora. Takim sposobem z Dubinek można popłynąć aż do leżącego o 7 mil stąd Wilna. Samo miasteczko niczym szczególnym się nie wyróżnia. Wspaniała jest tu tylko przyroda, piękne jezioro i malownicze góry poroste stuletnimi, potężnymi dębami, klonami oraz starymi drzewami owocowymi, może jeszcze z Radziwiłłowskich czasów, po których ślad pozostał w postaci zamkowych ruin... Latem dosyć często pojawiają się tu piosenki turyści z Wilna, Polacy. Zbierają resztki dawnej litewskiej świętości. Natomiast Litwini nigdy takich wycieczek nie zwołują, z czego można wnioskować, że wcale nie są obznajomieni z osobliwościami historii naszych grodzisk i zamków".

Ciekawa jestem, ile dni szli pieszo Polacy wtedy z Wilna? (Podróż Barbary Radziwiłłówny (jechała powozem) z Wilna do Dubinek trwała szesnaście godzin...) I — ile dni szli teraz do "Wyspy Barbary" członkowie Klubu Włóczęgów Wileńskich?

(Cdn.)

Alwida Antonina BAJOR  
NA ZDJĘCIACH: tą drogą z Wilna do Dubinek jechała Barbara Radziwiłłówna, teraz idą po niej "Wileńscy Włóczędzy" ciekawi tamtej miłości; portret Barbary Radziwiłłówny; z dawnego pałacu — pozostały tylko fundamenty i schody; najdłuższe w Litwie jezioro Asveja; karczma w Dubinkach.

Fot. Tadeusz Ważniewicz

## 1. Dubinki dawniej i dziś

# Tam, gdzie mieszkała piękna Barbara

Fotoreportaż

W Dubinkach był później dwór Wielkiego Księcia Witolda, w którym często przebywał, a może nawet mieszkał, czego świadectwem jeden z jego listów pisany "w naszym zamku na Dubinkach". Zamek księcia stał na wysokiej, ocienionej drzewami wyspie, a obok, na wyspie sąsiedniej, nad jeziorem, było miasteczko.

W latach 1450 i 1453 Dubinki odwiedził Kazimierz Jagiellończyk.

Później Dubinki dostały się Radziwiłłom — i odtąd właśnie notuje się największy ich rozkwit. Radziwiłłowie zbudowali tu zamek, ich dwór w Dubinkach słynął daleko poza granicami Litwy i Polski. Do mnóstwa swoich tytułów Radziwiłłowie nigdy nie zapominali dodać także "... i na Dubinkach" (np. "Pan na Birzach i Dubinkach").

Do tego to zamku w 1547 r. przybyła z Wilna Barbara Radziwiłłówna.

Tą samą drogą (kierunek — Małatę) zmierzam teraz nad jezioro Asveja, do Dubinek, na wyspę, gdzie kiedyś był dwór Radziwiłłów.

"Pobyt w Dubinkach, ze względu na perypetie związane z ogłoszeniem małżeństwa, przeciągnął się na całe

zostało tu prawie ani śladu. Po Radziwiłłach Dubinki przeszły w ręce Benedykta Tyszkiewicza. U podnóża wyspy, na której kiedyś stał zamek widnieje, zniszczony już przez krótki okres czasu (ustawiono go tu w latach sowieckich) — znak, że było tu kiedyś grodzisko (w którym wieku — nie wiadomo, bo ktoś skrzętnie wiek XII-XIV zeszkobał).

Na wyspie — miejsce, w którym stał kiedyś pałac, od dawna już porośnięte gęstymi drzewami. Zachowały się tylko mury jego fundamentu oraz ... wystające "jakby spod ziemi" schody. Te resztki murów częściowo rozebrali, częściowo rozkupili Żydzi z miasteczka — poszły na użytek pieców.

Na strazy bytego dworu stoi dziś ... samotny koń. Chętnie pozuje, jest najwyraźniej spragniony towarzysza.

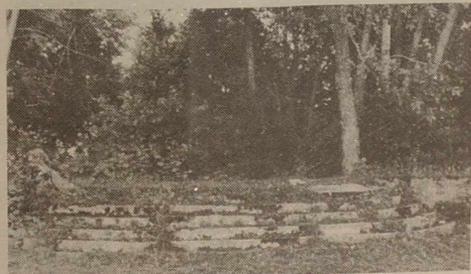
W dole — ciągnie się w nieskończoność niczym duża rzeka wspaniałe jezioro, okolone gęstym pasmem leśnym. Najczystsze chyba jezioro w całej Litwie, na pewno — najdłuższe (30 km), oraz najgłębsze (miejscami sięga ponad 50 m głębokości).

W miasteczku vis a vis kościoła stoi stara (odrestaurowana) karcz-

zegarki... On — także wysłał do niej czułe listy i prezenty z dalekiego Krakowa czy Piotrkowa. "Czuwał nad jej codziennymi sprawami w dubińskim zamku, frasował się stanem jej zdrowia, straszliwie zmartwił się, gdy któregoś dnia zawaliło się sklepienie piwnicy, nad którą znajdowała się komnata Barbary i w związku z tym uległa ona zrozumieliemu szokowi. (Plotki głosiły, że została ranna, zeszpecona, że po wypadku szwankowała na oczy)".

... Zawaliło się (jak pisze Zb. Kuchowicz) sklepienie piwnicy. A więc już wtedy zamek na wyspie nie był w najlepszym stanie. Nikt dzisiaj tej wyspy nie odwiedza. Nie tylko zresztą "dzisiaj". Z relacji spisanej blisko 90 lat temu ("Šaltinis", 1910 r., aut. Antanas Jaroševičius) dowiadujemy się, że Dubinki, to:

"Małe miasteczko ze starym drewnianym kościółkiem, usytuowa-



### Spotkanie premiera z przedstawicielami środowisk twórczych

Prezes Rady Ministrów Włodzisław Cimoszewicz spotkał się 11 lipca z przedstawicielami środowisk kulturalnych i artystycznych — poinformowało w czwartek Centrum Informacyjne Rządu w przesłanym do PAP komunikacie.

Dyskusję zdominowały najważniejsze problemy polskich wydawców i drukarzy, m.in. dla nas prowadzany z dystrybucji papier, koszty produkcji i zagrożeń księzek oraz prasy, wypieranie słowa pisanego przez media elektroniczne.

Jak podkreśla komunikat, duże kontrowersje wzbudziła kwestia proponowanego wprowadzenia 1-procentowego podatku VAT od książek i prasy. Uczestnicy dyskusji dowodzili, że spowoduje to wzrost cen, spadek czytelnictwa, które i tak już obecnie przeżywa głęboki kryzys, likwidację wielu niskonakładowych tytułów prasowych. Natomiast przedstawiciele resortu Kultury argumentowali konieczność wprowadzenia podatku VAT dążeniem do stworzenia

uregulowań wymaganych w kontekście przyszłego przystąpienia Polski do Unii Europejskiej oraz potrzebą ograniczenia szarej strefy w przemysle wydawniczym. Premier zaproponował, by uzyskiwane w ten sposób środki przeznaczyć na dotacje do książek i prasy, co zostało przyjęte z dużym uznaniem.

Komunikat stwierdza, iż rozmawiano też o sytuacji na rynku wydawniczym, podkreślano konieczność tworzenia nowej polityki kulturalnej państwa, uwzględniającej wszelkie zmiany w tej dziedzinie zaistniałe w okresie transformacji.

"Problemy kultury są istotne nie tylko dla środowisk twórczych, ale dla całego społeczeństwa. Zadaniem państwa jest znalezienie odpowiednich środków finansowych. Jednak, aby nimi racjonalnie gospodarować, potrzebny jest dialog i bezpośrednie współdziałanie organów administracji publicznej z reprezentantami świata kulturalnego" — powiedział premier Cimoszewicz, podsumowując dyskusję.



### Przed przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi Akcja Wyborcza "Solidarność" apeluje o udział we wspólnym bloku

W Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Akcji Wyborczej "Solidarność", w którym uczestniczył Marian Krzaklewski, przewodniczący związku. Uczestnicy spotkania zaapelowali do "wszystkich sił społecznych i politycznych" o włączenia się do akcji "na rzecz wspólnego bloku wyborczego i pracy na rzecz zwycięstwa nad koalicją SLD-PSL".

Podjęto także decyzję o budowaniu struktur wyborczych oraz organizowaniu zespołów, które wypracują program Akcji Wyborczej "S". Krzaklewski, powiedział, że Akcja Wyborcza "S" otwarta jest na Ruch Odbudowy Polski i inne ugrupowania zgodne programowo z "Solidarnością". Lider związku podkreślił, że udział w AWS "nie dyskredytuje żadnej partii politycznej". Krzaklewski wykluczył możliwość udziału w AWS Unii Wolności, gdyż jej program jest "znacznie różniący się" od programu Akcji Wyborczej "S".

Krzysztof Król (KPN) powiedział, że pierwszym zadaniem dla AWS jest budowa silnej koalicji wyborczej, a dopiero później rozważany będzie sposób podziału mandatów na wspólnej liście. Musimy zbudować akcję wyborczą w terenie, zespoły programowe, powołać sztab wyborczy — wyliczał Król, dodając, że planowane jest wydawanie tygodnika lub dwutygodnika Akcji Wyborczej "S".

Uczestnicy spotkania wydali także oświadczenie, w którym stwierdzają, że odwołanie wojewody gdańskiego Macieja Płażyńskiego jest kolejnym przejawem wyjątkowej arogancji ekipy rządzącej i pomimo to sprawowania władzy przy pomocy układow i przywilejów dla posłusznych.

W posiedzeniu Akcji Wyborczej "S" uczestniczyło 25 ugrupowań, liderzy związku oraz Instytut Lecha Wałęsy.

### Zieloni też wystawią swoją listę

W przyszłorocznym wyborach Zieloni mają zamiar wystawić swoją listę kandydatów do parlamentu — poinformował Przewodniczący Zarządu Głównego Ogólnopolskiego Związku Ruchów Zielonych Andrzej Sochański. W jego opinii, lista ta może liczyć na co najmniej 15 proc. poparcie.

Decyzję o wystawieniu własnej listy wyborczej umotywowali m.in. rosnącym zainteresowaniem i poparciem społecznym dla działań ruchów, związanych z ekologią i ekorozwojem w Polsce.



Koszalin. Centrum miasta.

### Policja

## W Krakowie będzie nowa formacja — policja sądowna

40 pracowników tworzonej obecnie w Krakowie policji sądownej będzie w pełni gotowych do pracy dopiero w II kwartale przyszłego roku. "Tak długi musi być czas na przygotowanie tej nowej formacji do pełnienia obowiązków" — poinformował 12 bm. nadinsp. Bogusław Strzelecki, komendant wojewódzkiej policji w Krakowie.

Podkreślił, że krakowska komenda, jako jedna z 12 w kraju, ma za zadanie wszechstronne przeszkolenie przyszłych policjantów sądownych. W całym kraju będzie 500 etatów, najwięcej — bo 100 policjantów sądownych — będzie w Warszawie.

"Obecnie muszą wyznaczyć naczelnika tworzonej struktury i mam już kandydata z krakowskiej policji, doświadczonego oficera, ale na razie nie

może ujawnić jego nazwiska. Później odbędzie się nabór 40 osób i to będzie najtęższa część do realizacji, bo chętnych nigdy nie brakuje. Na koniec odbędzie się ich szkolenie, by właściwie wykonywali swoje obowiązki, zarówno w zakresie prewencji kryminalnej, jak i np. działań antyterrorystycznych, bo będą oni przecież ochraniać obiekty i ludzi" — dodał Strzelecki.

Policja sądowna będzie miała za zadanie ochronę obiektów sądownych i prokuratorów, dbanie o bezpieczeństwo sędziów i prokuratorów oraz zaprowadzenie ładu i porządku na ich wierzchni. Policjanci sądowni będą też, na życzenie sądowne, doprowadzać do rozprawy osoby uchylające się od obowiązku stawienia się przed Trybunałem.

### Kultura

## IV Festiwal Piosenki Żeglarskiej i Morskiej w Giżycku

Koncertem konkursowym wykonawców amatorów rozpoczął się 11 bm. w Giżycku (woj. suwalski) IV Festiwal Piosenki Żeglarskiej i Morskiej "Szanty w Giżycku".

W części konkursowej (tzw. open) wystąpiło 18 wykonawców — solistów i zespołów — którzy dopiero zaczynają publicznie wykonywać repertuar pieśni żeglarskich i morskich. Jak poinformowano dziennikarza PAP w Miejskim Domu Kultury w Giżycku, który jest

głównym organizatorem koncertów, na razie wykonawców tego gatunku muzycznego nie jest tak wielu, żeby trzeba było przeprowadzać ich wstępnej selekcji, dlatego w konkretnie wzięli udział wszyscy zgłoszeni. Pierwszy dzień festiwalu zakończyły występy gwiazd, m.in. grup Mechanicy Szanty, Przyłudek Starej Pieśni i Cztery Reły.

Wszystkie koncerty odbywają się w amfiteatrze giżyckiej twierdzy Boyen.

## Za tydzień Jubileuszowe Olsztyńskie Noce Bluesowe

W dn. 18-19 bm. w Amfiteatrze w Olsztynie odbędzie się Festiwal "Olsztyńskie Noce Bluesowe". Na jubileuszowej, tym razem rockowo-bluesowej, imprezie wśród dziesięciu wykonawców olsztyńska publiczność będzie mogła usłyszeć m.in. Jana Bo. Bo, Stanisława Sojkę, a także zespoły Harlem, Tortilla Flat czy Wanted Friend.

W br. festiwalu nie będzie typowo bluesową imprezą, w Olsztynie wystąpią także wykonawcy rockowi. Organizatorzy, Agencja Koncertowa "Hilom" z Olsztyna, tłumaczy tą różnorodność mu-

zyczną małym budżetem imprezy (ok. 3 tys. zł).

Jubileuszowy, piąty, festiwal zainaugurują koncert Jan Bo. Bo. Po nim na olsztyńskiej scenie zagrają: Jagzi (dawny zespół Lafawca), Harlem (rockowy zespół z Olsztyna) i Tortilla Flat (toruńska formacja bluesowa). Drugiego dnia imprezy wystąpią: Stanisław Sojka, Obstawia Przeciwna, Zuki, Katharsis oraz Wanted Friend. 19 bm. wśród widzów, którzy kupili bilety wstępu na cały festiwal, zostanie rozlosowany samochód Cinquecento.

### To też sztuka...

## Marsz na kowadłach

Marszem, odegranym na kowadłach, rozpocznie się 12 bm. w Wojciechowie VI Ogólnopolskie Spotkania Kowali. Bieże w nich udział ponad 30 entuzjastów Hefajstosowego rzemiosła, w tym 15 mistrzów kowalstwa z Polski i Węgier — uczestnicy, odbywających się w pierwszej dekadzie lipca w Wojciechowie warsztatów dla młodych artystów — kowali.

Organizowane od 1992 roku spotkania kowali mają charakter konkursowy i przebiegają w trzech kategoriach: kowal-

stwa artystycznego, kucia artystycznego oraz podkowania koni. Ich wyniki zostaną ogłoszone w najbliższą niedzielę, na zakończenie spotkań.

W Wojciechowie od 3 lat istnieje muzeum kowalstwa, w którym zgromadzono już ponad 500 eksponatów. Znajduje się wśród nich wyposażenie starej kuźni, dawne wyroby kowalskie dla mieszkańców wsi, a także współczesne przedmioty artystyczno-uzupelnienie, w tym prace z poprzednich spotkań kowali.

### Szef MSW zapowiada

## Archiwalia MSW do 1965 r. będą jawne

Granica odsłaniania materiałów archiwalnych resortu Spraw Wewnętrznych będzie przesunięta do 1965 r. — poinformował szef MSW Zbigniew Siemiątkowski podczas czwartkowego spotkania z historykami i publicystami. Akta późniejsze mogą być każdorazowo odsłanianie decyzją ministra.

Siemiątkowski potwierdził, że będzie zachowana przyjęta w ub.r. przez jego poprzednika Andrzeja Milczanowskiego granica 30 lat do odsłaniania archiwaliów MSW dla badaczy. Podkreślił, że nie będą ujawniane akta dotyczące tajnych współpracowników służb specjalnych "PLR". Agent musi być ochroniony i w sto lat po śmierci — powiedział Siemiątkowski. Wyjątkiem jest przekazywanie takich materiałów prokuratorom prowadzącym śledztwa o zabójstwa; minister dodał, że ujawnili prokuratorom akta agentów SB ze sprawy Stanisława Pyjasa, księdza Stanisława Suchołowca i innych.

Odpowiadając na liczne postulaty naukowców dotyczące udostępnienia archiwów resortu, Siemiątkowski zdradził, że "najważniejsze archiwa przechodzą tu z ministra na ministra i nigdy nie trafiają do piwnicy, gdzie mieści się archiwum". Dodał, że te archiwa, które nie dotyczą dnia dzisiejszego, ale stałyby się "bombą polityczną" w przypadku ich ujawnienia, nie podlegałyby udostępnieniu na powszechnych zasadach. Te materiały przekaże za pokwitowaniem swemu następcy — powiedział Siemiątkowski, który nie ujawnił, o jakie dokumenty chodzi.

Siemiątkowski zadeklarował chęć powołania rady naukowej, która określiłaby jednolite zasady przechowywania i udostępniania archiwaliów MSW.

Dyrektorzy archiwów MSW poinformowali, że przekazano już prokuratorze materiały MSW związane bezpośrednio z Pogromem Kieleckim 1946 r., ale być może w archiwach tych są jeszcze jakieś dokumenty na ten temat. Trwają odpowiednio poszukiwania zlecone przez prokuratora generalnego.

### Protesty

## Wobec wypowiedzi Elie Wiesela

Senacki klub NSZZ "Solidarność" zaprotestował wobec nielekiego wystąpienia Elie Wiesela. Oświadczenie w sprawie wystąpienia Izraelskiego Noblisty i przebiegu wizyty prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego w Stanach Zjednoczonych, w kontekście dialogu polsko-żydowskiego wyświadczył też zarząd główny Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, Polski Związek Katolicko-Społeczny i Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej.

Zdaniem senatorów "S", kieleckie wystąpienie Wiesela "jest przykładem skrajnej nietolerancji i nie przystoi laureatowi Pokojowej Nagrody Nobla (...), a jego zachowanie w Kielcach urażyło podstawowe zasady kultury europejskiej, w której krzyż jest symbolem wzajemnej solidarności i pomocy. (...) Wystąpienie przeciwko krzyżowi na ziemi polskiej jest dla wierzących szczególnie bolesne, bo wpisuje się w głos tych, którzy do niedawna walczili z religią i zdejmowali krzyż" — czytamy w oświadczeniu.

Zdaniem Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, obchody rocznicy pogromu kieleckiego, jak i przebieg wizyty Kwaśniewskiego w USA dowiodły, że dialog polsko-żydowski znalazł się w martwym punkcie. "Zadanie usunięcia krzyży z terenu

obozów w Oświęcimiu i Brezince, gdzie zginęły tysiące obywateli polskich wyznań chrześcijańskich, jak i oddanie byłego obozu pod zarząd międzynarodowy uważamy za próbę uszczuplenia suwerenności naszego kraju. Ponadto, twając w świecie od dłuższego czasu antypolska propaganda, zrównująca Polaków z hitlerowskimi oprawcami, nie służy podstawowemu celowi, jakim jest zbliżenie obu narodów" — głosi oświadczenie SN-D.

"Krzyż nigdy i nigdzie dla nikogo nie jest obelgą, gdyż od dwóch tysięcy lat jest znakiem cierpienia, wybaczenia i nadziei dla ludzkości. Nie jest obelgą zwłaszcza na ziemi obozu zagłady w Oświęcimiu, nasiąkniętej krwią milionów ofiar totalitaryzmu, z których wielu umierało ze znakiem krzyża" — oświadczył Wiesław Gwiżdż, prezes PZK-S.

Zdaniem ŚZAK wypowiedzi przedstawicieli władz państwowych składane z okazji 50 rocznicy wydarzeń w Kielcach budzą zdziwienie. "Budzą sprzeciw wypowiediane w imieniu narodu polskiego słowa ekspiacji, niedwuznacznie obarczające naród polski za tę zbrodnię". ŚZAK uważa, że jednostronne deklaracje niczego nie zmieniają, jeśli obie strony nie wykażą woli wychowania młodzieży we wzajemnym szacunku.

**OECD-Polska**

**Polska — 28 państwem członkowskim**

W czwartek w Paryżu wicepremier Grzegorz Kołodko podpisał umowę określającą warunki przyjęcia Polski do Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego (OECD). W imieniu OECD podpisał pod umową złożył sekretarz generalny Donald Johnston. Do OECD przyjęto przed Polską dwa kraje środkowo-europejskie — Republikę Czeską i Węgry.

Formalnie Polska stanie się 28. członkiem tej prestiżowej instytucji międzynarodowej dopiero po złożeniu tzw. instrumentów przystąpienia do konwencji OECD, której depozytariuszem jest rząd francuski. Jednak już dziś przedstawiciele RP uczestniczyć będą w charakterze obserwatorów we wszystkich pracach i obradach organizacji, zwłaszcza w tych podejmowanych przez Radę OECD.

**Watykan**

**Pierwszy górski spacer papieża Jana Pawła II**

Papież Jan Paweł II, który od środy przebywa na wycieczce w Lorenczago di Cadore we włoskich Dolomitach, udał się w czwartek na swój pierwszy górski spacer. Wycieczka nie była długa. Papież zgodnie z zaleceniami musi przejść etap górskiej aklimatyzacji.

Ojciec święty był wzruszony przyjęciem, jakie zgotowali mu w środę wieczorem mieszkańcy miejscowości. Pierwszymi, którzy go przywitani, byli burmistrz i 87-letni proboszcz, ks. Sesto, który przestrzegł wcześniej wszystkich mieszkańców okolicy, iż zakłócanie spokoju papieża "będzie uważane za grzech". Przejadłszy papieża z zaimprovizowanego lotniska helikopterowego na boisku szkolnym do domu, w którym zamieszkał, towarzyszyło biele w dzwony i oklaski szpalery mieszkańców. W oknach wszystkich domów powiewały papieskie flagi.

Nad bezpieczeństwem i spokojem papieża w Lorenczago di Cadore czuwa, jak podaje szwajcarska prasa, blisko 250 policjantów i karabinierów.



**KRÓTKO**

**Nowy Jork.** Rada Bezpieczeństwa ONZ przydzieliła w czwartek o kolejne trzy miesiące, do 11. października, mandat sił pokojowych ONZ w Angoli.

**Haga.** ONZ-owski trybunał ds. zbrodni wojennych na obszarze byłej Jugosławii wydał w czwartek międzynarodowy nakaz aresztowania przywódcy bośniackich Serbów Radovana Karadžicia i dowódcy sił serbskich w Bośni generała Ratko Mladicia. Obaj są oskarżeni o zbrodnie przeciw ludzkości i ludobójstwo.

**Paryż.** Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko i prezydent Francji Jacques Chirac podpisali w czwartek w Paryżu dwustronny traktat o współpracy.

Jest to pierwsza wizyta na Zachodzie prezydenta Łukaszenki. Białorusi liczą na pomoc Francji w staniach o członkostwo w Radzie Europy.

**Groźny.** W czwartek w rejonie miejscowości Gechi, na południu Czeczenii, znaleziono ciało Ludmily Radimuszki, szefowej administracji jednej z dzielnic Groźnego, uprowadzonej w niedzielę przez nieznaną sprawców.

**Pensacola (Floryda).** 4-letni chłopiec zginął, a co najmniej 2 osoby zostały ranne w wyniku katastrofy amerykańskiego samolotu bojowego typu F-16, który w czwartek runął na osiedle mieszkaniowe w Pensacola na Florydzie. Poinformowały o tym oficjalne źródła.

**London.** Angielscy rybacy pomogli w ratowaniu na kanale La Manche 27-osobowej załogi zarejestrowanego na Cyprze frachtowca, na którym w noc z czwartku na piątek wybuchł pożar.

Pożar wybuchł w pomieszczeniach załogi, gdy statek CSAV Tolten znajdował się o 20 mil od Start Point na południowo-zachodnim wybrzeżu Anglii.

Załogę, która jak podano, składa się głównie z Hindusów i Birmańczyków, wzięty z łodzi ratunkowo na pokład dwa łodzie miejscowych rybaków.

**Bombaj.** Sąd z Bombaju wydał w czwartek nakaz aresztowania międzynarodowego magnata prasowego Ruperta Murdocha, który wcześniej odmówił pojawienia się na procesie, wyznaczonym mu przez potomka Mahatmy Gandhiego. Zgodnie z nakazem, Murdoch zostanie zatrzymany natychmiast, jak tylko pojawi się w Indiach.

**W. Brytania-Ulster**

**Oranżysty przemaszewali przez katolicką dzielnicę Portadown**

Blisko tysiąc protestantów, przy dzwoniących bębna, niosąc transparenty i przy wzmożonej asyście sił porządkowych oraz pojazdów wojskowych, przemaszewowało przez dzielnicę katolicką Portadown.

W kierunku oranżystów i policjantów wyposażonych w sprzęt do rozpedzania demonstracji, leciały pojedyncze kamienie i butelki z benzyną rzucając przez zamaskowanych młodych katolików.

Według wspólnoty katolickiej Portadown, decyzja o otwarciu oranżystom Garvachy Road, jest "zwycięstwem siły nad prawem". W opinii katolików, decyzja ta "ostabia jeszcze bardziej szanse stworzenia nowego społeczeństwa w Irlandii Północnej mającego za podstawę wzajemne poszanowanie".

**NA ZDJĘCIU:** przemarsz oranżystów przez katolicką dzielnicę Portadown.

Fot. EPA — ELTA



**UE - W. Brytania**

**Odrzucono brytyjski wniosek o uchylenie embarga na wołowinę**

Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu odrzucił w piątek wniosek W. Brytanii o tymczasowe uchylenie embarga na eksport brytyjskiej wołowiny i produktów pochodnych — poinformowały źródła unijne.

Rząd brytyjski zwrócił się do Trybunału 19 czerwca br., domagając się tymczasowego zawieszenia embarga

(wprowadzonego 27 marca br.) w oczekiwaniu aż jurysdykcja europejska wypowie się ostatecznie na temat legalności zakazu eksportu brytyjskiej wołowiny, również do krajów spoza UE. Orzeczenie w tej sprawie oczekiwane jest za półtora roku. Zdaniem Londynu, embargo jest niezgodne z prawem, szczególnie w kwestii eksportu do krajów trzecich.

**Włochy**

**Hodowcy bydła domagają się pomocy**

Grupa włoskich hodowców bydła demonstrowała w czwartek przed siedzibą rządu — pałacem Chigi, domagając się pomocy w obliczu kryzysu, wywołanego na rynku mięsa wołowego chorobą "szalonych krów".

Hodowcy, przybyli z Lombardii i Emilii-Romanii — wielkich rejonów produkcji wołowiny, żądali obniżenia podatku od wartości dodanej (VAT) do standardów europejskich i powołania organu kontrolnego, który potwierdziłby wołoskie pochodzenie mięsa wołowego.

We Włoszech od początku kryzysu, wywołanego chorobą "szalonych krów", ceny wołowiny spadły o 40 proc., a spójność tego mięsa o 50 — 60 proc.

Hodowcy domagają się także obniżenia VAT-u, który we Włoszech wynosi 16 proc., podczas gdy w innych krajach europejskich średnio 7 proc.

Demonstracje hodowców organizowane są we Włoszech praktycznie co tydzień. W czasie poprzedniej akcji 3 lipca demonstracja w Wenecji zgromadziła na placu św. Marka ok. 20 tys. osób i kilka krów.

**Rosja**

**Znowu eksplozja w moskiewskim trolejbusie**

Jedna osoba zginęła i ponad 30 zostało rannych w wyniku zamachu bombowego w moskiewskim trolejbusie w piątek rano — podała agencja Interfax, powołując się na moskiewską policję.

Zamach ten jest drugim aktem terrorystycznym w Moskwie w ciągu ostatnich dwóch dni.

W piątek wybuch nastąpił w trolejbusie linii nr 48, prowadzącej z północnej części Moskwy do centrum miasta. Około godziny 8.20, kiedy trolejbus minął stację metra "Aleksiejewskaja", eksplodował znajdujący się w środku części pasażerskiej ładunek wybuchowy, którego moc i rodzaj starają się

ustalić eksperci. Najprawdopodobniej był to sam materiał wybuchowy, bez elementów rażących, o mocy ok. 150 gramów trotylu.

Piątkowy zamach jest bardzo podobny do akcji terrorystycznej z poprzedniego dnia, kiedy w wyniku wybuchu bomby w trolejbusie obrażenia odniosło pięć osób.

Ładunek o stosunkowo niewielkiej mocy, bez jakiegokolwiek metalowej osłony, zwiększającej się wybuchu, pozostawiono w trolejbusie w piątek w godzinach rannych, kiedy nie ma wielkiego tłoku.

Piątkowy zamach to trzeci w ciągu miesiąca akt terrorystyczny w środkach moskiewskiej komunikacji.

**Zapowiedź nadzwyczajnych działań w związku z zamachami terrorystycznymi**

Prezydent Rosji Borys Jelcyn opowiedział się za podjęciem nadzwyczajnych działań w walce z terroryzmem w związku z kolejnym zamachem terrorystycznym w Moskwie.

"Moskwa jest przepelniona terrorystami i konieczne jest podjęcie wspólnie z władzami miasta bezwzględnych działań" — powiedział Jelcyn w piątek na posiedzeniu kierownictwa Federalnej Służby Bezpieczeństwa Rosji. Jelcyn poinformował, że podpisał w piątek rano dekret o walce z terroryzmem. Zdecydowane działania w walce z terroryzmem i przestępczością zapowiedział również mer Moskwy Jurij Łużkow. Na konferencji prasowej w piątek rano Łużkow wyraził pogląd, że sprawcami zamachów są czeczeńscy terroryści, którzy nie są w stanie dosięgnąć przedstawicieli władz i muszą się na ludność. Mer Moskwy poinformował, że w czwartek do merostwa dzwonił nieznany mężczyzna, który z kaukaskim akcentem powiedział: Jeśli mało wam trolejbusów, czekajcie na wybuch w metrze.

Jurij Łużkow nie wyklucza, że akcje terrorystyczne są odpowiedzią

przestępczych ugrupowań Moskwy na dekret prezydenta Jelcyna z 9 lipca o zaostreniu walki z terroryzmem i przestępczością. "Celem tych aktów terrorystycznych jest zastraszenie ludności i wywołanie nieufności i wrogości wobec władz".

Zdaniem Michaiła Krasnowa, doradcy Jelcyna ds. prawnych, sprawców zamachów należy poszukiwać wśród sił, które poczuły się zagrożone energiczną działalnością Aleksandra Lebedia na stanowisku sekretarza Rady Bezpieczeństwa i jego zapowiedzią bezwzględnej walki z przestępczością i korupcją.

Mer Moskwy Jurij Łużkow poinformował, że nadzwyczajne działania rozpoczynają się od "oczyszczenia miasta z różnych podejrzanych elementów" i "izolowania kontyngentu osób, potencjalnie niebezpiecznych dla spokoju i bezpieczeństwa".

Ponad tysiąc żołnierzy wojsk wewnętrznych zostanie dodatkowo skierowanych do Moskwy i w jej okolicy, by czuwać nad bezpieczeństwem ludności — poinformował dowódca tych wojsk Anatolij Szkirko.

**Białoruś**

**Apel do parlamentów i narodów Europy**

Na czwartkowym posiedzeniu plenarnym białoruscy deputowani przyjęli "Apel Rady Najwyższej Białorusi do parlamentów i narodów Europy", nawołujący do utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej.

W dokumencie deputowani wyrażają zaniepokojenie planami rozszerzenia NATO na Wschód, realizacja których — w ich opinii — naruszy równowagę i rozkład sił, jaki dokonał się w toku porozumień jaltańskich 1945 r., zawiera groźbę eskalacji napięcia międzynarodowego w centrum kontynentu i wiedzie do narastania ryzyka konfliktu jądrowego.

Zdaniem deputowanych, rozszerzenie NATO na Wschód oznacza, iż w najbliższym czasie terytorium Białorusi może stać się strefą konfrontacji. Według Rady Najwyższej, niezbędne jest podjęcie niezwłocznych działań parlamentów krajów Europy Środkowej w poszukiwaniu i podjęciu niekonwencjonalnych decyzji, sprzy-

jających zachowaniu wojskowo-strategicznej równowagi w tym regionie.

"W związku z tym Rada Najwyższa Białorusi występuje z inicjatywą opracowania i podpisania wielostronnej konwencji, zmierzającej do stworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej.

Uczestnikami tej konwencji mogłyby zostać Rosja, Białoruś, Ukraina, Polska, Litwa, Łotwa, Estonia, Czechy, Słowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria oraz kraje z innych regionów kontynentu, a także państwa, wchodzące w skład NATO" — głosi dokument.

W zakończeniu apelu czytamy: "Naszym konstytucyjnym celem jest przekształcenie terytorium Białorusi w strefę bezatomową i państwo neutralne. Zwracamy się do parlamentów i rządów Europy, do wszystkich ludzi dobrej woli o danie historycznie szerszy narodowi białoruskiemu na osiągnięcie tego szlachetnego i świętego celu".





**Prywatyzacja**

# Opłakany los pałacu



— Nie. Nikt tu ich nie widział. Ich ziemia, pola — ot — prosię spojrzeć — odtemlić lok. Nikt tu niczego nie zasiał.  
— Ale coś w tym pałacu był, musiał, jakieś meble, przedmioty...  
— Tam były materace i ule, mnóstwo pszczoł...  
— A po co pszczołom materace?  
— Widać były potrzebne.  
— Wychodzi więc, że... pszczoły pałac podpalily?  
— Wychodzi, że pszczoły...  
**Alwida Antonina BAJOR**  
NA ZDJĘCIU: był tu okazały pałac — do pamiętnego lipca 1994 r.  
Fot. Marian Paluszkiwicz

...Przerznięcie długa (3-4-5 km?) aleja wiedzie do miejsca, które kiedyś było dworem. Jedzie się przez Siaszkunicki, omiata gęsty maszyn leśny (szeszelski bór), trochę się kluczy, bo ani żywej duszy dookoła, ani domu, chatki, sadu, czy choćby zasiałego pola.

Ani zajęcia, ani lasa. Hodowiano kiedyś w tych lasach sprwadzone "od bliskich sąsiadów" srebrne lisy, ale zawiodły oczekiwania wykonawców pięciolatki, bo te srebrne przemieszały się z rudnymi... Jednakowo stąd daleko do Małaj, i do Szyrwint.

Więś nazywa się Aukstadarvis (Wysoki Dwór). 500 lat temu były to najprawdopodobniej ziemie Astryków, antenatów książąt Radziwiłłów. Dzisiaj — jest tu parę domków, w których mili, serdeczni ludzie nie mogą sobie przypomnieć, co w tym dawniej "dworze" było 50 lat temu...

...Dwór chyba z biegiem lat "przesunął" się o parę kilometrów. Miejscowosć nazywa się Gaidelaj (czyżby — Kogutki?), ludność miejscowa mówi w większości po litewsku, albo polszczyzną przemieszaną z litewszczyzną. Ten "litywski dwór", to kilka niedużych domków.

Między starą aleją wysadzoną gęsto jodłami, lipami i topolami, bieleją resztki olbrzymiego pałacu (chyba z połowy XIX w.), spalonego niemal doszczętnie.

— Pożar wybuchł 21 lipca 1994 roku — opowiadają mieszkańcy jednego z sąsiednich domów. Rzuciliśmy się na ratunek, udało się nam pożar zgasić, ale po jakimś czasie zobaczyliśmy, że pałac znów płonie. Za drugim razem już nie bardzo daliśmy z tym rady. Tylko — ściany zostały...

- Był w tym czasie ktoś w pałacu?
- Ani żywej duszy.
- A czyja on był własnością?
- Po wojnie należał do gospodarstwa rolnego.
- A przed wojną?
- Tego to my nie pamiętamy...
- No a później?
- Później pałac ten kupił taki tu... Morkūnas. A później się okazało, że się znalazł jego prawowici właściciele — Baranowsky. Tych Baranowskich było bardzo dużo. Dzieliłi, dzieliłi i jakoś do ludu nie doszli. Któręś tam krewniacze więcej ziemi się dostało, no i komnat w pałacu — chyba także więcej.
- Ale ktoś z nich tu mieszkał?
- Nikt nie mieszkał. Oni prawdopodobnie w Kownie mieszkają.

I od tego czasu jak pałac spłonął — więcej się tu nie pojawił?

**Olimpiada**

## 156 godzin w Litewskiej Telewizji

Litewska Telewizja Państwowa na Igrzyska olimpijskie przetrwała ogółem 156 godzin — po 8-9 godzin na dobę. Poinformowano o tym na konferencji prasowej, zorganizowanej przez Litewskie Radio i Telewizję, podaje ELTA.

Dyrektor Litewskiej Telewizji i Radia S. Sondeckis poinformował, że do Atlanty udaje się 10 dziennikarzy. Nasi widzowie będą mogli oglądać bezpośrednio transmisję wszystkich meczów koszykarskich litewskich, będzie też możliwość nadania specjalnie dla Litwy wywiadów ze sportowcami naszego kraju. Jako że z powodu różnicy w pasach czasowych zabawa będzie transmito-

wana na Litwie w nocy, telewizja będzie je powtarzała także wieczorem dnia następnego. Ogółem przygotowanie i transmitowanie programów olimpijskich będzie kosztowało Litewską Telewizję około 3 mln dolarów.

Jak zapowiedział czasowo pełniący obowiązki dyrektora generalnego Litewskiej Telewizji i Radia J. Neverauskas, z powodu transmisji igrzysk olimpijskich zmieni się ramówka wszystkich programów, prócz "Panorama".

Jak powiedział prezydent Litewskiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego A. Poviliūnas, olimpiada w Atlancie będzie dla nas rekordową pod

kilkoma względami. Po raz pierwszy w historii sportu litewskiego nasza delegacja olimpijska jest tak liczna — 100 osób — symboliczna liczba, bowiem igrzyska doczekały setnej rocznicy olimpiad nowoczesnych. Po raz pierwszy w historii Litewskiej Telewizji sżykuje się tak obfity program. Poza tym — po raz pierwszy litewski linie lotnicze bezpośrednimi "rejsami transatlantycznymi" przewożą olimpijczyków, gości i turystów.

Litewskie Radio będzie nadawało 6-krotnie w ciągu doby informacje dotyczące igrzysk, a najważniejsze wiadomości będą nadawane niezwłocznie.

**PIATEK, 19 LIPCA**

**LTW**  
7.00 — Dzień dobry, 18.00 — Wiadomości, 18.10 — "Styl", 18.40 — Wiadomości (ros.), 18.55 — Program dla dzieci, 19.20 — "Znasz słowo — znasz drogę", 20.30 — Panorama, 21.05 — Studio sportowe, 21.15 — "Hotel muzyczny", 22.00 — Aleja Laisvės, 22.20 — Country na Litwie, 22.40 — Wideo magazyn mody, 23.10 — Wiadomości wieczorne, 23.25 — Film fab. "Wielkie damy", 0.55 — Parada muzyczna, 2.50 — Otwarcie XXVI Letnich Igrzysk Olimpijskich.

**LNK**  
7.30 — Poranne koło, 9.00 — Teleshop, 9.05 — "Bez domu jest źle", 16.20 — S. "Tropikalny upał", 17.20 — Kroniki radzieckie, 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle", 19.25 — Teleshop, 19.30 — Program myślniowski, 20.00 — Wiadomości, 20.25 — Rowower show, 21.00 — "Telegra Tak.Nie", 21.55 — S. "Pani komisarz policji", 22.50 — S. "Monstra", 23.15 — "Wszystko!" 23.35 — Z cyklu "Legendsy rżeka", 0.25 — S. "Szyreny", 1.15 — S. "Doktor tu, doktor tam".

**BALTYCKA TV**  
8.30 — 18.25 — Program DW, 18.30 — S. "Tak świat się

kreści", 19.30 — Sensacje sportowe, 20.00 — "Stare anegdoty", 20.30 — S. "Manuela", 21.00 — S. "Tak świat się kreści", 21.55 — Nowości białe, 22.00 — Film fab. "Los", 23.55 — Erotyka, 0.25 — 8.30 — Program CNN.

**TELE-3**  
17.00 — Wiadomości CNN, 17.30 — "100 proc.", 17.35 — S. "Santa Barbara", 18.20 — Cykl dok. "Szwajcaria", 18.35 — Film anim. 19.05 — "100 proc.", 19.15 — Wiadomości, 19.30 — S. "Santa Barbara", 20.25 — "Nauka i technologia", 20.55 — Nowości sportowe, 21.00 — S. "Ulice San Francisco", 21.50 — Wiadomości, 21.55 — S. "Góra".

**WILEŃSKA TV**  
7.45 — Wiadomości z Wilna, 7.55 — S. "Mściciele", 9.00 — "Teoria spisków", "Tajemnica sprawy Simpsons", 9.50 — Patrol drogowy, 10.05 — S. "Psi dom", 11.00 — Kurs dolara, 11.15 — Sport tygodnia, 11.45 — Apteka, 11.55 — 9060k90, 12.15 — Film fab. "Kwietniowy ranek", 17.55 — S. "Psi dom", 18.50 — Dział w miasteczku, 19.00 — Film fab. "Boginka", 21.15 — Tydzień, 21.45 — Festiwal "Kiermasz słowiański", 22.50 — Dział w miasteczku, 23.00 — Wiadomości NTV, 23.15 — Nowości muzyczne, 23.35 — Kanał muzyczny.

**I KANAŁ**

5.00 — Poranek, 8.00 — Dziennik, 8.15 — S. "Nowa ofiara", 9.10 — Sam na sam, 9.50 — "Graj, harmonio", 10.25 — Dopóki wszyscy w domu, 11.00 — Wiadomości, 11.10 — "Mir", 11.55 — S. "Powrót Budujcia", 13.05 — Film anim. 13.25 — Miłość od pierwszego wejrzenia, 14.00 — Wiadomości, 14.20 — Film bajka, 15.45 — Film anim. 16.05 — S. "Helene i chłopcy", 16.30 — Siedem dni sportu, 17.00 — Wiadomości, 17.20 — S. "Nowa ofiara", 18.15 — Człowiek i prawo, 18.45 — Pole cudów, 19.45 — Dobranoc, dzieci, 20.00 — Czas, 20.40 — S. "Na wariackich papierach", 21.45 — "Pogład", 22.30 — Wiadomości, 22.40 — Melodramat "Hotel "America", 0.35 — S. "Wielka przerwa", 1.50 — Śpiewają T. Siñnawska i M. Magonajew.

**ROSYJSKA TV**  
6.30 — Ekspres poranny, 7.00 — Wiadomości, 7.20 — S. anim. 7.50 — Dla ludzi biznesu, 8.00 — Po prostu zwyciężaj, 8.30 — Show dzientelmenów, 9.00 — S. "Santa Barbara", 10.00 — Wiadomości, 10.20 — Dom handlowy "Le Monti", 10.35 — Film fab. "Przygody księcia Floryzela", 12.45 — S. "Autogram", 12.55 — Handel nierucho-

mościami, 13.00 — Wiadomości, 13.20 — Festival folk, 13.35 — Retro, 14.00 — Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni, 14.40 — Rosyjski biznes, 15.05 — Twarze, 15.15 — Wiadomości, 15.30 — Złoty klucz, 15.45 — "Świat UNESCO", 16.00 — Po raz pierwszy w Rosji... 16.00 — Wiadomości, 16.20 — Muzyka wszystkich pokoleń, 16.35 — Zalezy od ciebie, 16.50 — Dla nastolatków, 17.15 — Okruczy, 17.25 — Objętość wiat, 17.55 — Pion, 18.25 — Anonimowi rozmówcy, 19.00 — Wiadomości, 19.35 — S. "Santa Barbara", 20.30 — Maski show, 21.05 — Film fab. 22.00 — Wiadomości, 22.50 — Cichy dom, 23.45 — "24-meteor — 24", 23.55 — Wiadomości, 0.10 — Muzyka wszystkich pokoleń.

**TV POLONIA**  
8.00 — Panorama, 8.10 — Sport telegram, 8.15 — Nasza Generacja, 8.45 — W rajskim ogrodzie, 9.00 — "Ostatnia księga przyrody Włodzimierza Puchalskiego", 9.30 — Wiadomości, 9.40 — Program dnia, 9.45 — "Zbiry" — reportaż, 10.15 — "Sześć milionów sekund" — serial młodych widzów, 10.45 — "Gra" — teleturniej, 11.15 — "Przybicie i kaptury" — polski serial historyczno-przygodowy, 12.10 — Studio Kontakt, 12.40 —

"Panny smutne" — film muzyczny, 13.05 — Uczmy się polskiego, 13.40 — "Mistrzowie", 14.00 — Wiadomości, 14.15 — "Po własnym pogrzebie" — film fab. prod. pol. 15.35 — Janasz — wspomnienie o Kofiec, 16.00 — Panorama, 16.20 — "Klub profesora Tutki" — film polski, 16.40 — Program na południe i wieczór, 16.45 — Galeria 2 — Grzegorz Pabel — film dok. 17.15 — Ekspres reporterów, 17.45 — Gość TV Polonia, 18.00 — Teleexpress, 18.15 — "Mały Lord" — film animowany, 18.45 — Studio sport, 19.15 — "Radio Romans" — serial prod. pol. 19.45 — Auto-Moto-Klub, 20.00 — "Hity satelity", 20.20 — Dobranocka, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — "Golden Live" — koncert, 22.00 — Panorama, 22.30 — "Czterdziestolatek" — serial prod. pol. 23.30 — Program na sobotę, 23.35 — Męski stripiz, 0.05 — Komicyjny Odcinek Cykliczny — program rozrywkowy, 0.30 — "Kradzież" — film fab. prod. pol. 1.30 — Panorama, 2.00 — "Zycie moje".

**TVP-1**  
7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA, 9.30 — Wiadomości, 9.40 — Misowerysawanki, 9.50 — Lato z czaro-

Wokół tego znaku wytworza się romantyczna aura, dzięki której nie uniknie podobnie romantycznych przjęd.

RAK. Będzie musiał wysłuchać rad obcych ludzi, ale postąpi według własnego uznania. Wówczas sprawy finansowe zostaną rozwiązane łatwo i pomyślnie. Sprawy codzienne pochłona dużo sił, dlatego po prostu niezbędny jest odpoczynek. Przewidywane są niewielkie straty, które niestety, trzeba będzie przetrwać.

LEW. Powinny wzrosnąć dochody dzięki korzystnym operacjom z metali szlachetnymi lub nieruchomościami. Właściciele niewielkich przedsiębiorstw mogą otrzymać dotację państwową i rozszerzyć produkcję. Osoby zamierzające podjąć pracę za granicą czeka atrakcyjna propozycja. W zyciu osobistym nastąpi tak niespodziewany zwrot, że będziecie się tylko dziwić.

PANNA. Najlepiej byłoby odpocząć gdzieś nad morzem, tam gdzie grzeje upalne słońce. Nieadekwatną alternatywą tej podróży będą nowe zobowiązania w pracy, atak wierzycieli i problemy finansowe. Trzeba zatroszczyć się o zdrowie. A więc najwyższy czas odpocząć.

WAGA. Dochody przekroczą najniższe oczekiwania. Zostanie zwrocony dług, o którym już dawno zapomniałeś. Dochody przyniosą przez długofalowe projekty pozwolą zainwestować środki do nowego biznesu. Osoby młode oczekują mała radość — wygrana w grze hazardowej lub na loterii.

SKORPION. Będzie musiał dużo pracować, aby w ten zwyciężajny, lecz wypróbowany sposób polepszyć swój dobrobyt. W domu trzeba się uzbroid w cierpliwość, by nie wytrączyły z równowagi wypady niektórych najbliższych. Rozstrzygnięcie skomplikowanych zagadnień należy odłożyć do lepszych czasów. W miłości natomiast odwrotnie — można wykaazać inicjatywę, która będzie oceniana pozytywnie.

STRZELEC. Pieniądze nie będą przelane, jednak nie trzeba się martwić. Wkrótce wpłyną z innego źródła, a to z kolei przyjemnie zaskoczy. Nie należy rezygnować ze spotkania z bliskim przyjacielem. Przyśpiesz on powodzenie, a współpracą z nim zapewni powodzenie w interesach. W czwartek przewiduje się kolacja rodzinna, w czasie której małżonkowie po prostu oczarują sobie sobą.



# Przyszłość należy do wielkich gospodarstw

(Dokończenie ze str. 1)

I to im się udaje. Naoznaczeni mogli się o tym przekonać uczestnicy wyjazdowego seminarium — członkowie Sejmowego Komitetu Rolnego, członkowie "Agronomów sekiłios" ("Świetlicy agronomów"), liczni dziennikarze, którzy ostatnio dzięki inicjatywie akademika Antanasa Būdytisa zwiedzili szereg gospodarstw rolnych obwodu grodzieńskiego, naradzali się z białoruskimi rolnikami — jak w dzisiejszych warunkach lepiej gospodarzyć. Przed dziesięcioma laty Białorusini przyjeżdżali do litewskich rolników, placówek naukowych, by zacczerpnąć doświadczenia, wiedzy. Teraz była to swoista rewizyta, odnowienie dawnych wiza.

Na wspie trzeba zaznaczyć, że zarówno władze obwodowe, w osobie **Michała Łogwina**, zastępcy przewodniczącego Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, **Władimira Rudaczienki**, kierownika wydziału rolnego i gospodarki żywnościowej tego komitetu, jak też **Michał Komarec**, przewodniczący Grodzieńskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego, **Wiktor Krimko**, kierownik gospodarstwa "Kastrycznik" i inni specjaliści gospodarstw rolnych z otwartym sercem oraz iście stowiańska szczerością i gościnnością witali litewską delegację, zapoznawali z gospodarstwami, warunkami pracy i bytu. Chcieli pokazać jak najlepiej, przy tym dżdżysta pogoda nie była przeszkodą.

Poznaliśmy infrastrukturę obwodu, Michał Komarec szczegółowo zapoznał ze swym rejonem, mającym charakter głównie rolniczy. Liczy on 70 tys. mieszkańców, w tym 48 proc. stanowią Białorusini, 45 proc. — Polacy, 5 proc. — Rosjanie, 2 proc. — ludzie innych narodowości.

— W tym gospodarstwo "Obuchowicz" — mówił Komarec — mieszkają i pracują sami Polacy. Jakoś tak wyszło, że mamy wieś białoruskie, polskie... Dobrze to jest gospodarstwo. W ub. roku miało 30 mld rubli zysku. Prowadzą hodowlę koni, posiadają zespół hodowli trzody na 12 tys. sztuk. Mają też własny basen pływacki, szkołę, restaurację...

Natomiast gospodarstwo "Kastrycznik", którego przewodniczącym, gospodarz z prawdziwego zdarzenia Wiktor Krim-

ko, szczegółowo zapoznał z osiągnięciami, stanowi zespół rolno-przemysłowo-handlowy. Takie właśnie zespoły, w swoim przekonaniu, mają rację bytu i szansę, by przetrwać wszelkiego rodzaju "burze".

Prawie całą produkcję bowiem, którą się wytwarza w fermach hodowlanych, na polach, w sadzie przetwarza się w gospodarstwie własnymi siłami. Sprzedaje również. Gospodarstwo ma dobrze rozwinięte stosunki handlowe z obwodem sanktpetersburskim i 5 własnych sklepów w Grodnie. W jednym urzędowo bar, prowadzą sprzedaż towarów przemysłowych.

Nie dzieli się więc białoruscy rolnicy zyskiem z produkcji rolnej, ani z przetworami, ani z pracownikami handlu, jak to ma miejsce w przypadkach wielu naszych spółek rolnych.

"Kastrycznik" zajmuje powierzchnię 10,5 tys. ha, w tym użytki rolne stanowią 9,1 tys. ha, ziemia orna — 7 tys. ha. Prowadzi się tu wielobranżową produkcję rolno-przemysłową. 56 proc. użytków, czyli 3900 ha zajmują uprawy zbożowe. Szczególną uwagę otacza się pszenżyto, które dobrze rodzi. Zboża dają średnio po 50,5 c z ha. Tegoroczne zasiewy rokuja wysoki plon, ale sobotnia burza, jak mówi przewodniczący, znacznie skomplikowała ich spręż. Wiele zasiewów wyległo.

Pomimo, że czas "królowej pół" minęły dawno, i nikt nie zmusza do sadzenia kukurydzy, to jednak rolnicy białoruscy sami chętnie ją uprawiają. I mają z tego korzyści. W "Kastryczniku" zajmuje ona 450 ha, 100 ha z tego przeznaczono na ziarno, które po sprężnięciu w fазie woskowej dojrzałości, dodatkowo dosusza się w suszarkach. Stanowi pierwszorzędną paszę dla trzody.

Wiele uwagi poświęca się też uprawie buraków cukrowych, które zajmują 300 ha. Dzięki stosowaniu chemicznych sposobów walki z chwastami można było wyrzec się motyki i ręcznego pielenia. Każdy hektar daje po 500 c surowca dla przemysłu cukrowniczego. Po przerobce masa trafia do ferm gospodarstwa, uzupełniającej racje pokarmowe zwierząt. Podobnie jak buraki pastewne, które w ubiegłym roku "sypnęły" po 780 c hektara.

Przewodniczący gospodarstwa, nie bez dumy, pokazuje nowo założony niszkopienny sad na powierzchni 10 ha. Sadzonki sprowadzili z Holandii — mówi. — Na hektarze posadziliśmy po 3 tys. drzewek. Jestem pewien, że

## KAŻDY HEKTAR DA 100 TON JABŁEK

po osiągnięciu okresu pełnego owocowania. Taki urodzaj zbierają już w sąsiednim gospodarstwie — dodaje Krimko.

Ogółem zaś sad owocowy zajmuje 160 hektarów. Prócz jabłoni głównie późnych odmian, uprawia się winne, czarne porzeczki, maliny, truskawki oraz inne owoce i jagody. Aby to przechować i zbywać w najbardziej odpowiednim czasie, gospodarstwo posiada przechowalnię o pojemności 2 tys. ton, w tym trzy zamrażalnie po 250 ton każda. Jednakże, jak mówi przewodniczący, mrożone jagody sprawiają sporo kłopotów ze zbytem. O wiele więcej korzyści przynosią warzywa, owoce. Przykładowo, w ub. roku rentowność marchwi wyniosła 211 proc., kapusty — 177 proc., jablek — 123 proc.

Gospodarstwo posiada własny oddział produkcji kielbas w wydajności 1,5 i dziennie, fabrykę cukierków (o takiej samej wydajności), piekarnię, mleczarnię, gdzie się przetwarza własne mleko i produkuje masło, mleko w proszku. Czynną jest cegielnia, oddział stolarski, zakład produkcji bitumu. Toteż wszystkie drogi w gospodarstwie są wyasfaltowane, corocznie 10 proc. zysku przeznaczają się na budowę.

Park maszynowo-tractorowy gospodarstwa liczy 190 traktorów, 47 kombajnów, 130 samochodów oraz inne maszyny rolnicze i urządzenia sprężowe. W roku ubiegłym gospodarstwo nabyło 3 kombajny oraz 12 traktorów, część z nich — za cukier, jak powiedział przewodniczący.

Jak później wynikało z rozmowy, robotnicy gospodarstwa część wynagrodzenia za pracę pobierają w naturze, np. kielbasą, masła. Skojarzył mi się to z przedwojenną Litwą... przymusowym kupowaniem gęsi.

O tym, że przewodniczący gospodarstwa, starając się utrzymać na poziomie,



przystosowuje się do wymagań dnia, świadczy poniekąd nową gałąź produkcji —

## HODOWLA KONI MIEŚNYCH

Stado mateczne wraz z przychowikami liczy prawie 500 sztuk. Jak mówi koniusz Miroslaw Plawgo, konie zaczęto hodować w 1989 roku. Teraz stanowią one rentowną gałąź produkcji, dzięki której pokrywa się inne mniej rentowne kategorie. Poprzez Polskę konie ostatecznie trafiają do Włoch. Najbardziej chodliwy i cenny towar (po 1,3 dol. USA za 1 kg) to roczne-półtoroczne okazy. W roku ubiegłym uzyskano ponad 120 tys. dol. USA.

Miesięczne zapotrzebowanie na paszę treściwą utrzymywanego w gospodarstwie stada była (w tym 1900 krów), kompleksu hodowli trzody chlewniej, wynosi 1200 ton. Tylko koncentraty są sprowadzane z Holandii, które uzupełniają paszę miejscowej produkcji. Jedyne sruć słończeniową, która "cudownie" wpływa na zwiększenie udojów i zawartości tłuszczu w mleku, sprowadza się z Ukrainy, w zamian za sprzedane ziarno. Toteż roczne udoje wynoszą średnio po 4200 kg mleka od krowy. Wyomowne są też wskaźniki przyszu wagi tuczników i rognięzy.

Jak mówi Krimko, robi się wszystko, by intensywna hodowla zwierząt, jak też produkcja roślinna utrzymywała się na osiągniętym, wysokim poziomie. W gospodarstwie pracuje 1300 robotników i jest 850 emerytów, o których warunki bytowe troszczy się kolchoz.

Ubiegłoroczny zysk wyniósł 22 mld rub. co odpowiada 1,7 mln dol. USA.

Jak wynikało z rozmowy z przybyłymi na spotkanie kierownikami innych gospodarstw rolnych rejonu — Noną Waleńtukiwicz, Aleksandrem Dubko, Stanisławem Kaszprowiczem, muszą oni "dwoić się i troić", żeby utrzymać odpowiedni poziom produkcji.

## WIELE DO ŻYCZENIA POZOSTAWIA CENA SKUPU

produkcji rolnej, szczególnie winowity (cena na wiewprzawie podniesiono ostatnio do 18 tys. rub. za kg żywa). Przewidziane zostały też dotacje za mleko dla gospodarstw pracujących na niezbyt urodzajnych, piaszczystych gruntach. Lecz patrząc na zasiewy, trudno uwierzyć, że w miejscowe gleby nie należą do najbogatszych. Sprawiają one wrażenie rozległe pola, przystosowane do racjonalnego wykorzystania sprzętu technicznego, cieszą oko dorodne kłody.

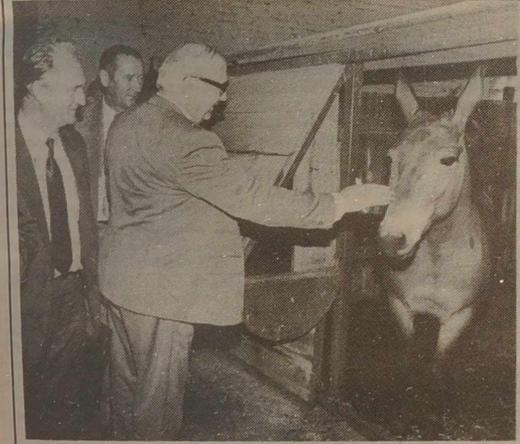
Władimir Sierechan, agronom naczelny stającego z dobrych wyników gospodarstwa "Progres", pokazał zasiewy zbóż, plantacje buraków cukrowych, kukurydzy, opowiedział o pracy selekcyjnej prowadzonej w gospodarstwie, proponował do nabycia nasiona pszenizna, innych roślin.

Opowiedział on o budownictwie prowadzonym w gospodarstwie, z myślą o młodych rodzinach, których liczba z każdym rokiem wzrasta, o miejscowej fabryce mebli, eksportującej swą produkcję za granicę, o hodowli zwierząt futerkowych (norki), garbarni i oddziale krawiectwem szyjącym wyroby futerkowe. Słowem, trudno opowiedzieć o wszystkim, czym zachwycali się członkowie litewskiej delegacji. I jeżeli przed laty Białorusini przyjeżdżali na Litwę, do Donuwy po doświadczenie, to teraz okazuje się, że nasi rolnicy mogą wiele nauczyć się od swych bliźnich sąsiadów Białorusinów. I jak stwierdzili niektórzy uczestnicy wyprawy, nie trzeba jechać do Francji czy Hiszpanii, bo to, jak należy gospodarzyć, jakie muszą być pola, zasiewy, można urzecz i w pobliskim grodzieńskim obwodzie.

Uw. red. Dla orientacji — cena 1 dol. USA wynosi 13,5-15,5 tys. rubli białoruskich.

Danuta DANOWSKA

NA ZDJĘCIACH: gościnni gospodarze (od lewej) — Michał Komarec, Michał Łogwin, Wiktor Krimko i Władimir Rudaczienko podczas dyskusji "przy okrągłym stole"; konie — wzbudziły powszechny zachwyt; przewodniczący gospodarstwa Wiktor Krimko (od lewej) opowiada o warunkach przechowywania warzyw. Fot. Jarosław Jurkiewicz



# Uczyć się gospodarzyć nigdy nie jest za późno

(Dokończenie ze str. 1)

Farmer Albinas Koryzna uprawia na nasiona kilka odmian ziemniaków. Wczesne już dojrzają i są przeznaczone na sprzedaż. Farmer ten uprawia ziemniaki ekologicznie czyste, posiadają po tubinie.

Farmerzy rejonu potrafią wiele, jeżeli im nie przeszkadza, lecz pomagać i uczyć. A. Koryzna specjalizuje się w uprawie nasion. Pokazał, jak uprawia pierwszy litewski owies spożywczy odmiany "Jauczyla" oraz żyto "Dionia".

Powinno przystąpić do uprawy żył na nasiona farmer Stanisław Wojtkiewicz. Ładne na jego polach są też ziemniaki odmiany "Grot". Specjaliści z czasami uprzedzili farmerów, że uprawa odmian roślin sprowadzonych z Zachodu wymaga odpowiedniej technologii, na przykład nie wolno wosną nawozić gleby, jak to jest u nas powszechnie przyjęte.

Po zwiedzeniu pól, gdzie można było woskowo obejrzeć, dotknąć, zapytać i dowiedzieć się, jaką mają opinię liczni specjaliści w danej kwestii, zakończyła się

część praktyczna dnia. Po zapoznaniu się ze szwedzką technologią uprawy roślin, uczestnicy seminarium obejrzeli film obrazujący polską technologię uprawy ziemniaków. Potem specjaliści uprawy ziemniaków oraz chemicy ochrony roślin podzielili się uwagami. Przedstawicielka firmy "Sandoz" Roma Laurinkienė zaprezentowała naszym farmerom preparaty do ochrony roślin. Specjaliści z Polski przedstawili bardzo dobrą technologię uprawy ziemniaków. Dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego ze

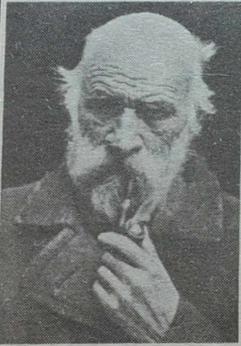
Szpiecietowa Eugenijusz Stepaniak podkreślił, że warunki produkcji w Sołecznikiem i Łonkiem są jednakowe. Dlatego nie należy powtarzać błędów i drogi, jak przebyła Polska kroczą do wolnego rynku. Dyrektor Ośrodka zaznaczył, że dzięki ścisłej współpracy jest czystym gościem w Sołecznikiem i bardzo się cieszy, że miał możliwość obejrzeć owoce pracy farmerów, dążenie rolników do stosowania innowacji. Nie należy bać się przeszkód, trzeba rozpocząć samodzielną pracę. Roz-

kwińta te gospodarstwa, w których stosowane będą osiągnięcia nauki. Specjalista tego Ośrodka Jan Janiszewski poraził rozpoczynając farmerom uprawę ziemniaków najpierw od kilku hektarów, lecz stosować nasiona wysokiej jakości, prawidłową agrotechnikę. Zgodnie z jego słowami, w Polsce jedyna trzecia rolników zbankrutowała, gdyż nie przywiązali oni należytej uwagi do osiągnięć nauki. Seminarium wykazało, że sołeczniicy farmerzy (co prawda nie wszyscy) poczuli się stawkę na naukę rolniczą, a w zamian uzyskują dobre plony.

Piotr RYNGIEWICZ  
Rejon sołecznicki

Fotoretro

# Typy urody narodów zamieszkujących Litwę na początku XX wieku



Kontynuujemy druk zdjęć typów mieszkańców b. Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej z różnych okresów XX stulecia. Dzisiaj zamieszczamy stare fotografie z ilustrowanego miesięcznika "Litwa i Ruś" (listopad, 1912 r.), udośćpnionego przez Czesława Małewskiego oraz ze zbiorów prywatnych wilanin: Wiktora Golułowicza, Wiktorii i Kazimierza Nahorskich. Ich autorami są: Jan Buñhak i Stanisław Plater-Zyberk.

Z biegiem czasu zmieniły się przedstawione na zdjęciach typy i ich uroda, ubrania itd. Zamieszczamy je jako dokumentalny materiał poznawczy o ludziach różnych narodowości, którzy w naszych stronach mieszkali.

Po obejrzeniu tych zdjęć napiszcie do redakcji ew. zdawności (tel. 42-79-48). Przyślijcie zdjęcia dla poznawczego porównania dokumentalnego. A może podobne typy, np. z długimi wąsami, brodami czy



też w charakterystycznej odzieży, niestety, w naszych czasach również odzwierciedlającej ludzką nędzę (historia się powtarza) — teraz spotkaliście? Dajcie znać.

Jerzy SURWIŁO



NA ZDJĘCIACH: typy ludności Wilna — starzec; kobieta z kierzmasza na "Kaziuka"; mundurowy; Tatar czyli Muślim litewski; Żyd z Klecka (pow. słucki).  
Repr. Tadeusz Ważniwicz

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 11 lipca br. w kraju zanotowano 182 przestępstwa, w tym: 2 zabójstwa, 7 obrażeń ciała, 1 gwałt, 18 chuligańskich ekscesów, 7 rabunków, 2 oszustwa, 145 kradzieży. Skradziono 10 samochodów, znaleziono — 11.

Zarejestrowano 17 wypadków drogowych i 2 pożary. Znalezione zwłoki 7 osób. Zatrzymano 36 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

**Żona zraniła męża**

10 lipca o godz. 22 min. 30 do wileńskiego szpitala z mieszkania z Rudaminy przywieziono Jurija Jarosławowa z raną kłutą w brzuchu. Mężczyzna tłumaczył, że tego samego dnia około godz. 21 zraniła go żona — Regina Kacziuk.

**Rabunki**

11 lipca około godz. 1 na ul. Gėlių w Wilnie 2 chłopcy pobili Eduardasa M. Napastnicy odebrali 100 litów, zegarek i dowód osobisty ob. RL.

11 lipca o godz. 9 min. 25 na drodze Kowalczuki-Szumsk (rej. wileński) kolo wsi Dunajai (terytorium pograniczne), 2 mężczyźni w wojskowych mundurach zatrzymali jadącego samochodem VAZ 21099 Romual-

dasa Kondratavičiusa. W wozie był również Nikołaj Mostipian. Napastnicy grożąc pistoletem "TT" i rewolwerem wsiadli do samochodu, próbowali związać jadących w nim mężczyzn, żądali pieniędzy. W końcu od kierowcy odebrali auto, 1500 USD, zegarek, telefon komórkowy. Od N. Mostipiana zaś — 450 USD i wyroby ze złota. Straty wynoszą 50 000 litów.

**Rower contra auto**

11 lipca o godz. 21 min. 35 na ul. Pilies w Wilnie jadący rowerem sekretarz — pracownik archiwum ambasady niemieckiej na Litwie S. Leiss uderzył w jadący równolegle mercedes benz 200, który prowadził S. Jonynas. W wyniku kraksy rowerzysta został lekko ranny i leczony się ambulatoryjnie.

Przygotowała Irena LITWIN

W imieniu Republiki Litewskiej...

## Łatwy zarobek, czy wielka przegrana?

Juozas Pucilauskas. Urodził się 6 marca 1940 roku w rejonie prienajskim. Obywatel RL, wykształcenie średnie, bezrobotny, żonaty. Dotychczas nie karany, mieszka w Kownie... Życiorys pozostawał czysty do pewnego czasu. Ale pewnego fatalnego dnia...

W 1994 roku bohater opisywanego wydarzenia kupił sobie samochód ciężarowy kamaz 5320, widocznie nie nowy, bo musiał wyremontować. Należało wykorzystać go z pożytkiem, więc dał ogłoszenie do gazety "Noriu" o tym, że może przewozić ładunki. Na początku lipca 1995 r. w odpowiedzi na ofertę do jego domu zgłosił się mężczyzna w wieku około 30 lat i oświadczył, że ma do przewiezienia ładunek z Białorusi do Kowna, przy tym obiecał za to 700 litów. Tak przynajmniej brzmiała wersja samego Juozasa. Zgodził się na propozycję, po czym udoładnił, że w określonym czasie do Juozasa zgłosił się inny mężczyzna, z którymi pojedzie po towar. 28 lipca 1995 r. rzeczywiście przejechali do niego 3 młodzi "biznesmeni" zielonym mercedesem benz. Ustalono, że samochód osobowy pojedzie przodem, wskażając drogę, a Pucilauskas ciężarówką pożyje za nim. Omieñli Wilno, skierowali się ku szosie Wilno — Szumsk, później jechali przez Mociuszki. I... leśnymi, polnymi drogami bez przeszkód wjechali na Białorus. Na terytorium republiki przejechali przez Woronowo i po przebyciu 30-40 km dotarli do celu: obciążony pod lasem. Tam spotkali ich 4 mówiący po rosyjsku mężczyźni. Do kamazu Pucilauskasa załadowano metalowe beczki o pojemności 200 litrów każda. Z początku kierowca nie miał pojęcia, co zawierają pojemniki, lecz potem, po zapachu zrozumiał, że to spytus. Jednak bał się odmówić ludzkom przewiezienia tręfnego ładunku... Około godz. 20, po załadowaniu towaru, mercedes benz i kamaz wyjechały z Białorusi tymi samymi drogami i w tej samej kolejności. Żadnych dokumentów, rzecz jasna, nie było... Nie dojeżdżając do drogi Szumsk — Wilno, mężczyźni w towarzyszącym samochodzie pojechali swoją drogą. Obiecano przy tym, że spotkają kamaz kolo Kowna. Widocznie mieli do-

podobnych sprawkach... Na 10 km przed Wilnem Juozasa Pucilauskasa zatrzymała policja drogowa...

Świadek S. Steponavičius, inspektor Departamentu Policji Granicznej przy MSW RL akurat o tej porze, w tym dniu patrolował wraz z innymi policjantami na trasie Szumsk — Wilno. Około godz. 23 na odcinku drogi między Szumskiem a Kowalczukami policjanci zauważyli i zatrzymali kamaz z przemyconym spytusem. Poproszony o dokumenty J. Pucilauskas odpowiedział, że są one w samochodzie osobowym, który ma go czekać kolo Kowna. Od razu, w miejscu, Juozas wyznał policji, że zarówno on z kamazem, jak i mężczyźni w mercedesie przejechali z Białorusi nie przez posterunek graniczny, a po prostu "leśnymi i polnymi drózkami". Wiz i dokumentów na przewoźny ładunek nikt z nich nie miał. W ciężarówce znaleziono 51 beczek spytusu i 5 pustych pojemników...

Ot i cała podróż, i właściwie cała historia, której finał dla J. Pucilauskasa nastąpił w sądzie. Co prawda, oskarżony całkowicie uznał swoją winę i szczerze żałował swego "wy czynu", co uwzględniono jako okoliczność łagodzącą. Jak również to, że dotąd nie miał do czynienia z wymiarem sprawiedliwości. Jednak sąd musiał także wziąć pod uwagę, że wartość przemyconego spytusu wynosiła 303.841,5 litów. Wiadomo, że spytus i inny alkohol wwożony jest na Litwę w bardzo ograniczonej ilości, po opłaceniu wielkiego cla itd., itp. Dochodzi do tego fakt nielegalnego przekroczenia granicy. W efekcie tego wszystkiego J. Pucilauskas stracił o wiele więcej niż miał zarobić. W myśl art. 35 Kodeksu Karnego RL zasądzone konfiskatę mienia. Ponieważ oskarżony już wcześniej wniósł kaucję w wysokości 8000 litów, tę sumę wyśrodkowano. Jak również jego kamaz, nie mówiąc już o spytusie. Oprócz tego skazano go na 1,6 lat pozbawienia wolności z odbywaniem kary w zakładzie karnym zaostrożonego reżimu (uwzględniając stosowną ustawę o amnestii).

Bez pracy człowiek nie jest w stanie przetrwać. Warto jednak zastanowić się nad tym, gdzie i w jaki sposób pracować. Żeby uniknąć podobnych skutków.

Irena LITWIN

Z poczty redakcyjnej

## Dziękujemy!

Dzieci z Barskuńskiej Szkoły Podstawowej (rej. szyrwinki) gościły w Skórczewie — pięknej miejscowości pod Poznaniem. Organizatorami wyjazdu byli mieszkańcy parafii w Skórczewie. Podjęli się ogromnego trudu zaproszenia, zakwaterowania w rodzinach, ułożenia programu pobytu. Trzeba przyznać, że świetnie im się to udało, każdy z nas trafił do życzliwej rodziny. Program pobytu był tak ciekawy, że nie było czasu, by się nudzić.

Biurow Imprez Turystycznych i Kulturalnych "Semafor" zorganizowało wycieczki szlakiem piastowskim, wyjazdy do Kórnik, Zaniemyśla, Uzarzewa. Od nawalu wrażeń i emocji byliśmy trochę zmęczeni, ale nie zwracaliśmy na to uwagi. Humor dopisywał wszystkim, pogoda również. Byliśmy w teatrze "Marcinek" w Poznaniu. Wieczorami bawiliśmy się przy wspólnym ognisku. Razem z rodzinami, w których gościliśmy, zwiedziliśmy Poznań. Pojechaliśmy nie tylko po to, aby coś wziąć, ale i po to, by coś dać od siebie. Wystąpiliśmy z koncertem podczas Mszy św. w kościele parafialnym na zakończenie roku szkolnego. Wykonaliśmy piosenki polskie i litewskie. Wzruszającym akcentem naszego pobytu był występ na festynie parafialnym — wielu słuchaczom łza się zakręciła w oku. Miłą niespodzianką było ufundowanie przez parafian sprzętu muzycznego dla naszej szkoły.

Wracaliśmy do domu szczęśliwi. Pragniemy złożyć wyrazy szczerzego podziękowania wszystkim tym, którzy nie szczędząc swych sił i czasu, podejmowali nas — ks. proboszczowi Zbigniewowi Teinartowi, parafianom. Dziękujemy również tym, którzy ten wyjazd pomogli zorganizować: Konsulowi Generalnemu RP w Wilnie p. Dobiesławowi Rzemieniewskiemu, prezesowi Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie "Macierz Szkolna" p. Józefowi Kwiatkowskiemu, dyrektorowi firmy "Narita" p. Achranowiczowi.

Henryk RUSKAŃ, uczeń klasy 6 Barskuńskiej Szkoły Podstawowej

## Decret prezydenta Republiki Litewskiej

O nadaniu pełnomocnictwa nadzwyczajnemu i pełnomocnemu ambasadorowi Republiki Litewskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki A. Eldintasowi w sprawie podpisania umowy o pożyczce między Republiką Litewską i Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju

1. W myśl punktu 2 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej upoważniam nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Republiki Litewskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Alfonsasa Eldintasa do podpisania umowy między Republiką Litewską i Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju w sprawie pożyczki w wysokości 10 mln dolarów USA na finansowanie pokazowego projektu oszczędzania energii ocieplania mieszkań.

2. Decret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS  
Wilno, 8 lipca 1996 r.  
Nr 990

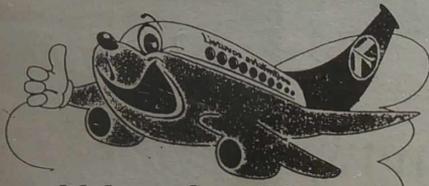
(Zam. 885)

## Kurs dla szwacy

Zapowiadany wcześniej kurs dla szwacy w Polsce odbędzie się w sierpniu br. Osoby zgłoszone wcześniej oraz wszyscy chętni zapraszani są na zebranie w dniu 16 lipca do siedziby "Macierzy Szkolnej" (Paupio 26). Dodatkową informację można uzyskać pod nr tel. 69-01-43, 69-01-84.

Inf. wł.

Lietuvos avialinijos



**Lithuanian Airlines**  
tel: (370 2) 752585  
fax: (370 2) 724852

**SPRZEDAJEMY**

miękkie meble: "Zalgiris" (1750-1950 Lt), "Galve" (1750-1950 Lt), "Stela" (1260-1390 Lt), "Emna" (1260-1390 Lt).  
Wybór materiału obiciowego, dostawa bezpłatna. Ul. Rotundo 4, Vilnius, tel. 22-36-68, Kaunas, tel. 20-55-78, 72-69-74; Panevezys, tel. 46-85-26; Klaipėda, tel. 25-41-95; Mariampolė, tel. 5-68-30; Šiauliai, tel. 43-34-96; Utena, tel. 5-20-16.  
(Zam. 79)

Sprzedajemy w Gaigach dom o powierzchni 240 m<sup>2</sup> z niewykończonym wnętrzem.  
Tel. 61-39-59.  
(Zam. 880)

Sprzedaje się 3-pokojowe mieszkanie w Fabianiszkach. Tel. 61-52-29.  
(Zam. 881)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia łodówki w Wilnie, jego oddziałek I na działkach.  
Gwarancja — 1 rok.  
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78.  
(Zam. 258)

**SPRZEDAJEMY**

białkowe witaminowe dodatki mineralne do karmy dla kur, prosiąt, cieląt, krów i świń oraz woreczki polietylenowe na artykuły spożywcze.  
ZSA "Elega", ul. Kauno 1a, pokój Nr 201, tel. w Wilnie 63-57-13, tel./fax 23-23-16.  
(Zam. 829)

**Firma meblowa**

**"CEZAR"**  
Produkcja mebli komplety wypoczynkowe zestawy sypialne konkurencyjne ceny  
Zapraszamy do współpracy

33-312 Tęgorbórze 121  
Nowy Sącz, Polska  
tel. (48) 18 37-64-18  
tel/fax (48) 18 37-60-79  
(Zam. 843)



**Polska Lista Przebojów "CHCEMY BYĆ SOBA"**

**Notowanie 58 z dn. 11.07.96**

- 1 (2) Marek Kościwicki "Tyłko błękit"
- 2 (1) Katarzyna Nosowska "Jeśli wiesz co chcę powiedzieć"
- 3 (3) Rotary "Satelita"
- 4 (6) Urszula "Na sen"
- 5 (4) T.Love "1996"
- 6 (5) Kasia Kowalska "Chcę znać swój grzech"
- 7 (8) Maanam "Twist"
- 8 (10) Robert Chojnacki "Prawie do nieba"
- 9 (7) Justyna Steczkowska "Okno za okno"
- 10 (9) For Dec "Naga chęć"

**Poczekalnia:**

1. Varius Manx "Orla cień"
2. Hey "Prawda"
3. Closterkeller "Cisza w moim domu"

**Głosowanie listowne:**

Polska Lista Przebojów  
**Radio "Znad Wili"**  
ul. Laisvės 60  
2056 Wilno  
lub telefonicznie we czwartki od godz. 16.00 do 17.00  
tel.: 42 94 60

**KALENDARIUM**

- \* Sobota (13.VII) jest 195 dniem 1996 r. Do końca roku 171 dni.
- \* Znak Zodiaku: Rak.
- \* Imieniny: Małgorzata, Ernesta, Irwina.
- \* Wschód Słońca — 5.00, zachód — 21.49. Długość dnia 16 godz. 49 min.
- \*\*\*
- \* Niedziela (14.VII) jest 196 dniem 1996 r. Do końca roku 170 dni.
- \* Znak Zodiaku: Rak.
- \* Imieniny: Kamila, Henryka, Stelli.
- \* Wschód Słońca — 5.01, zachód — 21.48. Długość dnia 16 godz. 47 min.
- \*\*\*
- \* Poniedziałek (15.VII) jest 197 dniem 1996 r. Do końca roku 169 dni.
- \* Znak Zodiaku: Rak.
- \* Imieniny: Dawida, Brunona, Włodzimierza.
- \* Wschód Słońca — 5.02, zachód — 21.47. Długość dnia 16 godz. 45 min.
- \* Księżyc: Nowo 19 godz. 16 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 13 lipca zachmurzenie zmienne, nieduża możliwość wystąpienia opadów. Wiatr z kierunków południowo-zachodnich, umiarkowany. Temperatura 20-22 stopnie.

14 lipca w dzień, 15 lipca — całą dobę krótkotwałe deszcze. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 14 lipca — 18-23, zaś 15 lipca — 15-20 stopni.

**Rocznice tygodnia**

- 15.07.1410 — Bitwa pod Grunwaldem. Polsko-litewskie wojska rozbiły Krzyżaków.
- 15.07.1943 — I Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki złożyła w Sielcach nad Oką uroczystą przysięgę żołnierską.
- 16.07.1723 — Urodził się Joshua Reynolds, malarz angielski, jeden z najwybitniejszych portrecistów (zm. 1792).
- 16.07.1933 — Po locie przez Atlantyk zginęli litewscy piloci Steponas Dariusz i Darius Girėnas.
- 16-19.07.1797 — Powstał Mazurek Dąbrowskiego 'Jeszcze Polska nie zginęła' zatwierdzony urzędowo w 1926-27 r., a w 1948 jako hymn narodowy.
- 17.07.1399 — Zmarła błogosławiona Jadwiga, królowa Polski (ur. 1374).
- 18.07.1853 — Urodził się Jan Michejda, działacz narodowy na Śląsku Cieszyńskim (zm. 1927).
- 19.07.1883 — Urodził się Wincenty Rzymowski, działacz polityczny, publicysta i pisarz (zm. 1950).
- 19.07.1893 — Urodził się Włodzimierz Majakowski, wybitny poeta rosyjski (zm. 1930).
- 20.07.1905 — Urodził się Stasys Usinskas, litewski witrażysta i scenograf (zm. 1974).
- 20.07.1888 — Urodził się Emil Żegadłowicz, poeta, powieściopisarz i dramaturg (zm. 1941).
- 20.07.1948 — We Wrocławiu odbył się Kongres Zjednoczeniowy organizacji młodzieżowych, na którym utworzono Związek Młodzieży Polskiej.
- 21.07.1948 — We Wrocławiu otwarto Wystawę Ziemi Odzyskanych, obrazującą osiągnięcia Polski na tych ziemiach.

J. T.

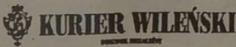
**Twoje imię**

- 15 lipca — Henryka, Włodzimierza.  
Henryk — imię typowo germańskie złożone z elementów heim — ojczyzna i rihhi — władca. Całość interpretować można jako — pan domu, władca ojczyzny. Znany wielu cesarzy i królów o tym imieniu. Świętych i błogosławionych o tym imieniu jest około 30. Kilku z nich odegrało poważną rolę w rozwoju chrześcijańskiej duchowości.  
Włodzimierz — dwuczłonowe imię pochodzenia słowiańskiego i znany tylko dwóch świętych o tym imieniu.
- 16 lipca — Maryli, Mireli.
- 17 lipca — Bogdana, Martyny.  
Bogdan — niektórzy uważają, że zostało przyjęte przez Słowian od irańskich Scytów (Baga-data). Znaczenie imienia Bogdan można określić jako "dany przez Boga". Nie znamy jednak ani świętych, ani błogosławionych o tym imieniu. Znany natomiast wielu wybitnych serbskich i chorwackich biskupów noszących to imię.
- 18 lipca — Karoliny, Roberta.
- 19 lipca — Alfredy, Wincentego.  
Wincenty — wywodzi się z łaciny Vincentius od imiesłowu czynnego Vincens-ito, od czasownika vinco, cere — zwyciężać. Źródła podają, że 15 świętych i błogosławionych o tym imieniu.
- 20 lipca — Fryderyka, Seweryny.  
Fryderyk — jest to germańskie imię złożone: Fridu — pokój oraz rikhi — panowanie, czyli władca pokoiu. Znany 7 świętych i błogosławionych o tym imieniu.
- 21 lipca — Danieli, Wiktora.  
Wiktor — imię pochodzenia łacińskiego (zwycięzca). W Polsce i na naszych terenach to imię pojawiło się pod wpływem włoskim. Znany 35 świętych i błogosławionych o tym imieniu.
- 20 lipca — Julitta TRYK

**Ekran**

- SKALVIJA — 1 sala — "Droga do Velvitu" (USA, komedia) 13-14.VII — o 11.30, 13.40, 18. "Jak najdalej od Las Vegas" (USA) — 13-14.VII — o 15.50, 20.15. II sala — "Samson i Dalila" (Dania, kreskówka) — o 11.30, 15.30. "Upominek Los Angeles" (USA) o 12.40, 14.15, 17, 18.40, 20.20.
- LIETUVA — "Fantomas" (Francja) — o 12, 14, 16, 18, 20.
- VILNIUS — "Asy oceanów" (USA) — 13-14.VII — o 12.30, 14.30, 16.10, 18, 19.50.
- Sprzedajemy zagrodę 6,6 ha ziemi, 17 km od Wilna.  
Tel. 41-89-80, 67-16-58.  
(Zam. 526-D)
- 14 lipca br. pielgrzymka Agloma-Daugavpils.  
Tel. 61-34-24.  
(Zam. 527-D)
- Angielski — nauka, tłumaczenia.  
Tel. 45-73-59.  
(Zam. 528-D)
- Sprzedam nowy translator polsko-angielski.  
Tel. 22-95-01.  
(Zam. 529-D)
- Sprzedam nowe polskie meble do salonu (dostarczamy). Tel. 26-36-74.  
(Zam. 530-D)
- HELIOS — 1 sala — "Szczyśliwi we dwoje" (USA) 13.VII o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; 14.VII o 15.30, 17.30; "Reginai" (USA) — o 19.30. "Jak osiołek zachorował na smutek" (Rosja) o 14.45. Isala — "Jednodniowy prezydent" (USA) — o 16.20; "Dzień świstaka" (USA) 13.VII — o 12, 14, 18; 14.VII — o 14, 18.
- PERGALIS — "Sześć mafii" (Włochy) — o 13, 16.20, 20. "Dzika orchidea" (USA) — o 14.45, 18.15.
- VIDEOSALON "Ozo" — "Tak kochaliśmy jeden drugiego" 13.VII — o 16. "Rodzina" — o 18.15. "I bódz plynie" 14.VII — o 15.30. "Traviata" — o 18.
- Sprzedam używaną lodówkę.  
Tel. 62-62-52.  
(Zam. 531-D)
- Produkujemy i sprzedajemy siankę ogrodzeniową.  
Tel. 69-01-36.  
(Zam. 270-D)
- Firma PEZ proponuje komputerowe programy dla biur i księgowości.  
Tel. 26-72-60.  
(Zam. 258-D)
- Weselne gospodynie.  
Tel. 42-09-38.  
(Zam. 405-D)
- Sprzedam SEAT MALAGA 1990 r. (62000).  
Tel. 44-37-71.  
(Zam. 532-D)

**DROBNE ZA DARMO**



w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon \_\_\_\_\_  
Adres, tel. \_\_\_\_\_

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2056 Vilnius, Laisvės 60, "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

**To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ**

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca  
ZSA "Kurier Wileński"  
Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI  
Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
ISSN 1392-0405  
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.  
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeczni — 52-780.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Jerzy SURWIŁO

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmujemy pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Sezonowa  
wysprzedaż  
zniżka od 20  
do 50 proc.



ARMANI JEANS

Sklep  
ul. Didžioji 20  
Vilnius  
Tel. 22 06 85